Nr. 235 Łódź, Niedziela, 26 sierpnia 1923 r. Rok VI

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 65.000
" " " Kraju " 85.000
" " " za gran. 120.000
Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 120.000 mk. miesięcznie

Cena 3.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 3000 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 2000 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 2500 „ 5 „
Zwyczajne 1100 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 150.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent „ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej „

# Jeszcze o walce z drożyzną.

## Gdzie jest źródło zła?

W naszych warunkach pojęcie drożyzny nie zawsze równoznacznem jest z wysokiemi cenami artykułów pierwszej potrzeby, raczej oznacza ono niewspółmierność dochodów mas pracujących umysłowo i fizycznie z kosztami utrzymania. Bardzo często bowiem jedna i tasama rzecz jest wygórowanie droga dla kogoś, kto pobiera wynagrodzenie za swą pracę w marce polskiej, a zdumiewająco tanią dla cudzoziemca, mierzącego jej wartość złotem. Dlatego też tak długo właściwie nie można mówić u nas o drożyźnie, jak długo zamiast stałego miernika wartości w postaci dobrej i pełnowartościowej a przynajmniej bezwzględnie ustabilizowanej waluty operować będziemy bezwartościowym papierem, który z każdym dniem inną cyfrą oznacza jedną i tąsamą wartość. — Możemy natomiast mówić o niedostatecznem wynagradzaniu pracy. Zarobki wypłacane w walucie podlegającej w błyskawicznem tempie dewaluacji, nie wystarczą na opędzenie kosztów utrzymania przez takisam okres czasu, jaki trzeba było przepracować, by zarobek otrzymać. Zdarza się więc często, że zarobek otrzymany za cały przepracowany tydzień wobec dewaluacji i wzrostu cen nie wystarczą na wyżywienie w ciągu trzech dni. Powoduje to stałe obniżanie się stopy życiowej pracownika i jego z dnia na dzień zwiększająca się nędze, która pozostawia głębokie ślady na rozwoju fizycznym i duchowym mas proletarjatu miejskiego.

Niemniej jednak słusznym jest zarzut, że ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby przekroczyły u nas poziom cen światowych, wyrażonych w złocie, a więc mamy — poza drożyzną względną, będącą li tylko wynikiem niedostatecznego wynagradzania pracy — i drożyznę bezwzględną, polegającą na wyśrubowaniu cen niektórych artykułów ponad normę światową. — Wzrost tych cen tłumaczy się pokrótce brakiem odnośnych artykułów na rynku i dużym na nie popytem.

Jesteśmy bezsprzecznie krajem bogatym. Produkcja naszego rolnictwa zwiększa się z roku na rok w tempie bardzo zadawalniającem i od dwuch lat jest w stanie wyżywić całą ludność w państwie, a nawet dać bardzo poważną nadwyżkę, która z korzyścią dla naszego bilansu handlowego możemy wywieźć zagranicę. Wywóz taki już dzisiaj stanowi bardzo poważną pozycję w bilansie naszym, a w przyszłości będzie jego fundamentem gdyż rodnictwo stanowi główną gałąź naszej gospodarki narodowej. Pozornie więc niezrozumiałym jest brak podaży artykułów produkcji rolniczej na rynkach wewnętrznych, tembardziej, że ostatnio rzekomo czyniono są bardzo energiczne kroki, by ograniczyć za wszelką cenę eksport tych art. zagranicę. Ale tylko pozornie. W rzeczywistości bowiem brak ten podaży łatwo jest zrozumiałym i jest naturalnym wynikiem anarchji walutowej, jaka u nas panuje. Marka polska nie jest pieniądzem, ale raczej kwitkiem rekwizycyjnym, którego właściciel nigdy nie wie, czy zdoła go zrealizować bez straty. Dlatego też towar, który normalnie szuka wymiany na wartość inną, ale równorzędną, unika marki polskiej, unika zamiany na markę polską. Właściciel towaru sprzedaje tylko taką ilość za marki polskie, jaka ich suma jest mu potrzebna na zapłacenie natychmiast płatnych zobowiązań. Dziś nikt nie trzyma ani w kasie ani w banku sum markowych, a stara się trzymać towar. Tosamo robi producent rolny. Dawno minął okres, gdy chłop z lubością składał sterty banknotów, magazynował je w siennikach i skrzyniach i lubował się ich ilością. Nawet najciemniejszy nauczył się za bogactwo uważać nie banknot markowy, ale worek zboża i oszczędności swe trzyma stezaurowane w spichrzu czy komorze w formie zboża. Tak jak kupiec manufaktury cały swój majątek trzyma w belach towaru lub walucie zagranicznej. Podaż produktów rolniczych na rynku zależną jest od wysokości cyfry zobowiązań markowych włościan i ziemian. Oddzielnie sprzedaje się zboże, kartofle i t. p. na zapłacenie podatku, oddzielnie na sprawienie odzieży, oddzielnie na zapłatę robocizny w miarę, jak nadchodzą terminy poszczególnych płatności.

Całego zbioru — tak jak czyniono to dawniej — nie sprzedaje nikt, chyba, że otrzyma pozwolenie na wywóz i sprzedaż za walutę obcą o trwałej wartości. Ponieważ zaś bieżące zobowiązania wsi, wobec niskiego poziomu kulturalnego chłopa, niskich podatków i skromnego repertuaru potrzeb, są stosunkowo bardzo niskie, podaż na rynku produktów rolnych zawsze jest niedostateczna. Zato w spichrzach i magazynach folwarcznych znajduje się zboże z przed dwuch lat, zwłaszcza, że zboże, jako najlepiej nadające się do przechowania w ostatecznym wypadku idzie na rynek, po wyczerpaniu się zapasów innych, jak kartofli, nabiału i t. p.

Majątek zaś narodowy, który przed wojną oprócz w wartościach nieruchomych i ruchomych, tkwił w dużej części i w zapasie oszczędności gotówkowych w instytucjach finansowych, tkwi dzisiaj w towarach, które stały się środkiem do lokowania oszczędności w miejsce waluty, do tego celu się nienadającej.

Ten brak podaży sprzyja spekulacji i podbijaniu cen, w wielu wypadkach ponad normy światowe, i prowadzi do cen, niczem nie usprawiedliwionych.

Być może, że chłop nie jest pierwszem ogniwem drożyzny, jeżeli chodzi o samo kształtowanie się cen. Zazwyczaj bowiem nie wie on nigdy dokładnie ile otrzyma za ten drobiazg, który wiezie na rynek dla nabycia marek polskich, potrzebnych mu na zapłacenie podatku i sprawienie sobie butów. Dowiaduje się o tem dopiero w mieście, gdy do około jego wozu rozpocznie się licytacja, lub gdy usłyszy, jakie ceny się płaci. Wiedziony chciwością sam wtedy zaofiarowane mu ceny podnosi, kalkulując po chłopsku: „dajecie tyle, to możecie dać jeszcze więcej".

Kupiectwo miejskie wyzyskuje konjunkturę, i urabia ceny według swego upodobania. Walka z tą spekulacją jest konieczną i musi być prowadzona z całą energją, ale nie trzeba zapominać o tem, że jest ona środkiem li tylko pomocniczym i przejściowym, który stanie się zbędnym, gdy właściwa akcja antydrożyźniana zacznie dawać pierwsze wyniki.

Akcja zaś antydrożyźniana, jeżeli ma dać wynik, w obecnych warunkach musiałaby iść w kierunku zwiększenia podaży, przez stosowanie takich środków, któreby zmusiły wieś do realizowania na marki polskie posiadanych oszczędności i dorobku w formie zapasów zboża i innych produktów. Może się to stać przez odpowiednie opodatkowanie wsi i należyte ściągania nałożonych podatków, względnie przez reformę walutową i stworzenie zdrowego, pełnowartościowego a przynajmniej ustabilizoanego środka wymiany. Ten ostatni sposób walki z drożyzną będzie najskuteczniejszy. Zarówno chłop, jak i obszarnik chętniej trzymać będzie wtedy gotówkę w banku lub kasie oszczędnościowej, aniżeli zboże w spichrzu. Szewc wtedy sprzeda natychmiast każdą wyprodukowaną parę butów, a kupiec również nie będzie trzymał większych zapasów, niż wymagają tego jego obroty.

K .Tyrski.

# Krwawe zamieszki w Hiszpanji.

## Wojsko chce jechać do Marokko.—Francja popiera powstanie w Afryce.

**PARYŻ, 25 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego") Pisma paryskie podają dzisiaj niezwykle alarmujące wiadomości o sytuacji w Hiszpanji.**

**W oddziałach wojskowych, przeznaczonych na wysłanie do Marokka, miały wywiązać się krwawe bunty, które w Maladze doprowadziły nawet do zamordowania jednego z oficerów. Sytuację komplikuje niezwykle proklamowanie przez komunistów strajku generalnego, jako aktu sympatycznego dla strajkujących już robotników kopalnianych. Komuniści starają się przeprowadzić strajk siłą, wskutek czego w poszczególnych miastach, między innemi w Madrycie i Bilbao doszło do krwawych walk ulicznych.**

**Według dalszych wiadomości, socjaliści organizują wiece, protestujące przeciwko wysyłaniu wojsk do Marokka z uwagi na to, że wywołać to może poważne konflikty międzynarodowe.**

**BERLIN, 25 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Według wiadomości, jakie nadeszły, ambasador francuski w Madrycie ma zostać odwołany. Odwołanie to ma pozostawać w związku ze sprawą popierania przez Francję powstańczego ruchu w Marokku.**

—x—

# Włosi o p. Seydzie.

## Prawy i prosty megaloman.

RZYM, 25 sierpnia. (Pat). „Idea Nazionale" zamieszcza artykuł, poświęcony Polsce, małej entencie i Włochom. Artykuł podkreśla, że minister Seyda znany jest jako polityk, wybierający zawsze drogę prostą i prawą (!), mimo, że droga ta nie jest dziś bezpieczną. Artykuł wskazuje dalej na konieczność oparcia się Polski o sojusze, a to dlatego, by nie pozostała ona w odosobnieniu, znajdując się między dwoma wrogami. Obawa przed tem odosobnieniem pcha — zdaniem dziennika — Polskę w kierunku polityki megalomana Benesza, który chce przejść do historji, jako Bismarck panslawizmu.. Czechy stały się ogniskiem ruchu wszechsłowiańskiego i prowadzą politykę zagraniczną w kierunku odbudowy Rosji. Podobną politykę prowadzi Jugosławja, która marzy o powrocie Rosji do mocarstwowego stanowiska, celem wyrzucenia Włoch z nad morza Adrjatyckiego. Artykuł zaznacza dalej, że Polska nie może wejść do bloków, które chcą odbudować Rosję, jak również nie może dopomagać ekspansji panslawizmu na szkodę Włoch. Polityka Benesza jest wrogą dla Włoch i znajdzie zawsze we Włoszech przeciwników nieubłaganych. Rząd obecny, popierając Polskę w sprawie granic wschodnich, miał nadzieję, że Polska stanowić będzie barjerę antirosyjską w marszu Rosji nad Dunaj i Adrjatyk.

# Rozruchy głodowe w Poznaniu.

Poznań jest najdroższem miastem w Polsce. Mnożnik drożyźniany za lipiec wyniósł prawie 100 procent. Mnożnik za pierwszą połowę sierpnia przekroczył 50 procent. Od 1 lipca do 15 sierpnia wzrosła przeto drożyzna o 140 procent.

Obecnie rośnie z każdym dniem

Następstwem tego są rozruchy głodowe. Zaczęły się one około połowy sierpnia. Teraz wzmagają się codziennie.

Przebieg ich jest niejednolity. Rozgrywają się one w miejscach targowych, głównie na Placu Sapieżyńskim, na Wolnicy, na Starym Rynku i na rynku Jeżyckim.

Na placach tych zjeżdżają się w dni targowe (trzy w tygodniu), fury włościańskie z okolicy Poznania, oraz zasiadają przekupnie i przekupki. Niczem nieuzasadnione, olbrzymie podwyższanie cen powoduje zrazu sprzeczki indywidualne między sprzedającymi a zrozpaczoną ludnością, później spory te przechodzą w tumult i wywołują interwencję policji.

Na placu Sapieżyńskim pierwszy konflikt wynikał z oryginalnej przyczyny.

Pewna przekupka sprzedawała masło po 50.000 marek funt. Jej sąsiadka, która podwyższyła sobie cenę na 60.000 marek, zaczęła sprzedającą „tanio" wyzywać; w końcu pobiły się.

Obserwujący tę bezczelność tłum rzucił się na „droższą" przekupkę, porwał masło i umazał niem jej twarz. Zbiegający się na tumult kupujący rzucili się, nie wiedząc, jaka była przyczyna awantury i owej „tańszej" przekupce również zaaplikowali tę samą karę.

Nadbiegła policja i ledwie uratowała obie przekupki przed tłumem, wykrzykującym: „Oto rządy ósemkowe! Obiecywali nam chleb po 30 fenigów!"

Interwencja pieszych policjantów nie pomogła. Tłum zajął wobec nich groźną postawę i w końcu wyparł z targowiska. Przybyła wezwana policja konna. Ostatecznie potłuczono prawie wszystkie jaja w koszach, pogniecono jarzyny i owoce, powywracano stragany. Z trudnością dało się zapobiedz rozlewowi krwi, wobec strasznego rozgoryczenia ludności na takie stosunki.

Równocześnie takie same sceny rozegrały się na rynku Jeżyckim, gdzie za ziemniaki żądano dziewięćdziesiąt do stu tysięcy, za masło 70.000 i t. d. Tłum otoczył stragany i zaczął podsuwać się ku nim coraz bliżej. Chłopi i przekupnie zaczęli zbierać towar i uciekać, wiele wozów chłopskich i straganów wprost rozrabowano. Nieco towaru zniszczono. O dziesiątej na targu nie było już ani źdźbła do dostania.

Jeszcze gorzej poszło rzeźnikom, którzy mają tam swe stragany. Doprowadzona ich wyzyskiem do rozpaczy ludność, rzuciła się do rabowania. Znów wkroczyła policja i wśród nieopisanej wrzawy rozpędziła biedaków. — Stragany zostały poprzewracane.

Odtąd rozruchy głodowe stały się zjawiskiem codziennem. Chłopi i przekupnie odpowiedzieli na to bojkotem. Przestali prawie zupełnie dowozić towar. Dnia 20-go sierpnia doszło znów na placu Sapieżyńskim do groźnych zajść. Wywołali je chłopi, którzy na skargi, że sprzedają drogo, odpowiadali:

— Nie chcecie, to zdychajcie z głodu. Nic nie przywieziemy!

Równocześnie masło w całym Poznaniu zniknęło. Zamagazynowali je przywożący chłopi, kupcy i straganiarki. To również rozgoryczyło kupujących biedaków. Wędliny doszły do 52.000 m., za f. Mięso podrożało nawet stosunkowo jeszcze wyżej. Doprowadziło to do rozlewu krwi. Tragedja ta zasługuje na osobny opis.

Podczas pierwszych zaburzeń na placu Sapieżyńskim, gdy wyzywano na „ósemkę", jakiś agitator chcąc odwrócić uwagę od istotnych przyczyn drożyzny, zaczął krzyczeć.

— To żydzi winni! Bić żydów.

Opodal znajduje się ulica, na której mieszka kilka rodzin żydowskich, jednych z niewielu, jakie w Poznaniu się znajdują. — Tam też jest dom modlitwy i przytułek dla ubogich.

Przez chwilę zdawało się, że „popularne" hasło narodowej demokracji znajdzie posłuch.

Ale jakaś staruszka krzyknęła ze śmiechem, wskazując na chłopów i przekupki.

— Ależ ludzie! Popatrzcie na tych „szyberów"! (szyber oznacza w gwarze poznańskiej paskarza). Jak znajdziecie jakiego żyda, to go walcie!

Na targi na placu Sapieżyńskim żydzi wogóle nie przychodzą.

Tłum zorjentował się, a agitator zniknął.

### MINISTERSTWO PRACY NIE BĘDZIE ZNIESIONE.

**WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W związku z podanemi przez prasę wiadomościami o tem, jakoby ministerstwo pracy i opieki społecznej miało być przemianowane na departament i włączone do ministerstwa spraw wewnętrznych, informują nas z zupełnie wiarogodnych źródeł, że wiadomość ta jest bezpodstawna.**

### PODWYŻSZENIE MNOŻNIKÓW CELNYCH.

**WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W najbliższych dniach spodziewane jest podniesienie mnożników celnych. Ostatni mnożnik normalny ma być podniesiony z 38 do 48 tysięcy.**

### WYMIANA WIĘŹNIÓW Z ROSJĄ.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Jak nas informują, kancelarja repatrjancka, na czele której stoi pan Tyszka, uzyskała pewność, że wymiana komunistów, pozostających w Polsce na obywateli naszych w Rosji wreszcie uskuteczniona zostanie w ciągu września roku bież.

Wymiana ta ma charakter personalny i dotyczy osób, wciągniętych na listę wymienną zaakceptowaną przez przedstawicieli obu rządów.

Dotychczas bolszewicy robili zupełnie nieuzasadnione trudności.

W skład osób, podlegających wymianie najbliższej wchodzą również skazani przez władze sowieckie na rozstrzelanie.

### NADUŻYCIA W CIECHOCINKU.

CIECHOCINEK, 25 sierpnia. Komenda policji w Ciechocinku wpadła przed paru dniami na trop wielkiej afery z podrabianymi biletami kąpielowymi.

Jak wynika z pierwiastkowego dochodzenia około 50 procent kuracjuszów posługiwało się fałszywemi kartami kąpielowemi. Straty są olbrzymie i sięgają miljarda. Dotychczas aresztowano i przesłuchano z górą 100 osób.

Jednakowoż ani drukarni, ani właściwych fałszerzy do tej pory nie wykryto.

Miejscowy komendant policji państwowej p. Herbst od trzech dni bez wytchnienia prowadzi śledztwo.

### SKARB NA DNIE MORZA.

**LONDYN, 25 sierpnia. (Pat). Angielska admiralicja ogłasza komunikat zawiadamiający, iż w najbliższym czasie zostaną zakończone prace nad wydobywaniem z dna morskiego 5 miljonów funtów szterlingów w sztabach złota, które znajdowało się na pokładzie okrętu „Laurencja", zatopionego w r. 1917. Do chwili obecnej wydobyto 9 miljonów Prace nad wydobyciem tego skarbu rozpoczęły się w r. 1918.**

# Na drodze do porozumienia.

## Odpowiedź belgijska

### Zaniechanie biernego oporu jest warunkiem sine qua non.

LONDYN, 25 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). „Westminster Gazette" podaje szczegóły doręczonej w dniu wczorajszym odpowiedzi belgijskiej na notę angielską.

Odpowiedź przedewszystkiem przeciwstawia się stanowisku angielskiemu co do nieprawomocności okupacji zagłębia Ruhry i przytem powołuje się na opinję Lloyd George'a w czasie jego urzędowania, oraz na zgodne postanowienia politycznych konferencji międzyaljanckich, które zawsze uznawały prawomocnoć sankcji.

Odpowiedź wskazuje następnie na konieczność wspólnego zjazdu międzyaljanckiego w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy odszkodowań. Ze swojej strony rząd belgijski oświadcza, że z chwilą, gdy rząd niemiecki przestanie popierać bierny opór w zagłębiu Ruhry, Belgja natychmiast będzie gotowa zmienić system okupacji, t. zn. oddać z powrotem koleje, przemysł i kopalnie pod zarząd niemiecki, pod warunkiem, że ściśle określony procent dochodów z produkcji składany będzie na rachunek spłat odszkodowaniowych.

## Czas uregulować sprawę odszkodowań!

### Belgja żąda tego od Francji.

PARYŻ, 25 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Dziennik „Cri de Paris" publikuje artykuł, poświęcony ostatniej nocie Poincare'go, w którym oświadcza, że z noty tej wynika jasno, iż w sprawie zagłębia Ruhry nie chodzi już o sprzeczność interesów, tylko wyłącznie o sprawę międzymocarstwowego prestige'u.

Zdaniem dziennika sprawa odszkodowań będzie rozstrzygnięta już w stosunkowo krótkim czasie, przedewszystkiem ze względu na stanowisko Belgji, która nalega na jej przyspieszenie.

Dziennik oświadcza, że w ostatnich dniach jeden z wpływowych członków gabinetu Theunisa oświadczył, iż większość parlamentu belgijskiego udzieliła rządowi poparcia pod warunkiem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy odszkodowaniowej przed początkiem miesiąca października.

## Cele polityki angielskiej.

PARYŻ, 25 sierpnia. (Pat). — „Echo de Paris" donosi, że w kołach politycznych londyńskich przedstawiają sobie dalszą politykę angielską w sprawie reparacji w ten sposób:

Pierwszym etapem tej polityki winno być doprowadzenie do zaniechania biernego oporu w zagłębiu Ruhry.

Drugim etapem byłaby zmiana okupacji wojskowej na okupację gospodarczą.

Trzecim etapem byłby udział Anglji i reszty sprzymierzeńców w rozdziale produktów eksploatacji zagłębia Ruhry.

Wreszcie czwartym etapem byłoby rozpisanie międzynarodowej pożyczki na rzecz Niemiec.

LONDYN, 25 sierpnia. (PAT). Lloyd Greame na śniadaniu, wydanem przez izbę handlową Aberdeem wygłosił mowę, w której mówiąc o polityce Anglji w kwestji odszkodowań oświadczył on, że jest nierozumnem i obraźliwem przypuszczenie by Anglicy, którzy walczyli na polach bitewnych i walki te pamiętają, mogli uprawiać germanofilstwo polityczne. Celem polityki angielskiej jest wydobycie od Niemiec jaknajwiększej sumy tytułem reparacji i to możliwie najszybciej przy użyciu najskuteczniejszych środków.

Dalej jest celem polityki angielskiej stworzenie środków uporządkowania i ustabilizowania, które umożliwiłyby narodom pracę i handel.

Reparacje mają być uzyskane za pomocą skutecznej gwarancji, z których najważniejsza jest kontrola finansów niemieckich, bez której, zdaniem ministra, nie będzie można ustalić waluty niemieckiej, oraz nie będzie można wprowadzić należytego opodatkowania.

## Protest francuskich związków zawodowych.

PARYŻ, 25 sierpnia. (Tel. wł.) Zarząd główny konfederacji pracy uchwalił rezolucję, w której protestuje przeciwko okupacji Ruhry i uważa ją za szkodliwą dla pokojowej odbudowy Europy. Zwraca przytem uwagę na podsycanie w ten sposób szowinizmu i żądzy odwetu, które grożą Europie wybuchem nowych zawikłań i zatargów.

## Pesymizm amerykanina.

LONDYN, 25 sierpnia. (AW). Minister finansów Stanów Zjednoczonych, Mellon, po powrocie z Europy, przyjęty został przez prezydenta Coolidge'a, z którym podzielił się wrażeniami z podróży. Jak donoszą pisma angielskie, poglądy amerykańskiego męża stanu są pesymistyczne. Oświadczył on, że nie widzi sposobu, w jaki Stany Zjednoczone mogłyby przyjść z pomocą Europie i kiedy pomoc ta mogłaby nastąpić.

Zlikwidowanie konfliktu o zagłębie Ruhry wypogodziłoby znacznie horyzont polityczny Europy, ale nie pociągnęłoby polepszenia na dłuższą metę.

Mellon nie wierzy w możliwość wybuchu rewolucji niemieckiej, ani powstania odrębnych niepodległych organizmów państwowych na terenie Rzeszy niemieckiej.

Poprawa finansów Rzeszy polega na stabilizacji marki niemieckiej, nie zaś na stwarzaniu nowego środka obiegowego.

### BIERNY OPÓR SŁABNIE.

BERLIN, 25 sierpnia. (Pat). — W okręgu Essen robotnicy przystąpili do pracy. Czynnych jest już 60 kopalń.

### ZMIERZCH PRASY NIEMIECKIEJ.

GDAŃSK, 25 sierpnia. (AW). Prasa niemiecka w Rzeszy, a z nią i dzienniki niemieckie w Gdańsku, przeżywają bardzo ostry kryzys finansowy, z powodu zwyżek kosztów robocizny i papieru. Aby podtrzymać byt prasy, rząd niemiecki przyszedł prasie Rzeszy z pomocą w postaci dostawy taniego papieru i innych ulg. Senat gdański zwrócił się do rządu Rzeszy z prośbą o pomoc podobną dla prasy niemieckiej w Gdańsku i otrzymał przyczenie, że prasa gdańska dozna wszelkich ulg na równi z dziennikami niemieckimi w Rzeszy.

### HAVENSTEIN MUSI IŚĆ!

WIEDEŃ, 25 sierpnia. (PAT). „Arbeitor Banku Rzeszy Havenstein, który tor Banku Rzesz,y Haventsein, który pod naciskiem opinji publicznej gotów już był ustąpić z zajmowanego stanowiska, obecnie, za namową Helffericha, oświadczył, iż złoży urząd dopiero wtedy, gdy Reichstag zmieni ustawę o autonomji banku. W tym kierunku rząd czyni już przygotowania, uważając, że Havenstein musi zniknąć z widowni.

Po powrocie kanclerza z Mittenwaldu, zostanie prawdopodobnie natychmiast zwołany parlament.

### PRZYMUSOWE ODDAWANIE DEWIZ.

BERLIN, 25 sierpnia. (Pat). Według informacji kół miarodajnych prezydent Rzeszy Ebert ma jeszcze dziś wieczorem podpisać rozporządzenie w sprawie przymusowego oddania dewiz do banku Rzeszy.

### NIEMCY PŁACĄ JUGOSŁAWJI.

WIEDEŃ, 25 sierpnia. (Pat). Jak donosi „Neue Freie Presse" z Białogrodu, tamtejszy niemiecki charge d'affaires z polecenia swego rządu zakomunikował rządowi jugosłowiańskiemu, że w świadczeniach reparacyjnych Niemiec na rzecz Jugosławji nie nastąpi przerwa.

### 300 TYS. MAREK ZA BILET TRAMWAJOWY.

GDAŃSK, 25 sierpnia. (AW). Dyrekcja tramwajów miejskich podniosła cenę biletów. Obecnie cena biletu wynosić będzie od 100 do 300 tysięcy marek niemieckich, zależnie od długości przejazdu.

### URZĘDNICY SIĘ BUNTUJĄ.

GDAŃSK, 25 sierpnia. (AW). We czwartek i piątek z powodu braku pieniędzy w kasie miejskiej wybuchło niezadowolenie wśród urzędników i nauczycieli, którzy nie mogli odebrać przypadających im wypłat.

Ponieważ niezadowolenie zaczęło przybierać charakter niepokojowy, wezwano policję bezpieczeństwa, która usunęła petentów z gmachu kasy. W kołach urzędniczych i nauczycielskich wywołało tego rodzaju traktowanie urzędników ogromne oburzenie.

### ROZŁAM WŚRÓD POSTĘPOWCÓW GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 25 sierpnia. (AW). Jak donosi „Dziennik Gdański", w łonie niemieckiej partji gospodarczo-postępowej nastąpił rozłam.

Prawe skrzydło partji z senatorem Jewelowskim na czele utraciło zaufanie części stronnictwa oraz większości wyborców, ponieważ w polityce swej popierało stale interesy klas posiadających ze szkodą klas nieposiadających i średnich. Również przeciwko samemu Jewelowskiemu zwrócili się żydzi gdańscy z powodów osobistych oraz za jego asymilację. Jak wiadomo senator Jewelowski jest z pochodzenia żydem.

Posłowie lewego skrzydła z redaktorem „Danziger Zeitung", dr. Müllerem na czele dążą do zrekonstruowania stronnictwa przeciwko Jewelowskiemu.

W ostatnich dniach toczyła się gwałtowna polemika obu grup na łamach „Danziger Zeitung". Ostatecznie w łonie stronnictwa wytworzyła się już taka sytuacja, że większość posłów stoi na prawem skrzydle, a mniejszość, mając za sobą większość wyborców po lewej.

## Niemcy będą przyjęte do ligi narodów,

### gdy dojdą do porozumienia z Francją.

LONDYN, 25 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). „Daily News" publikuje artykuł, rozważający sprawę przystąpienia Niemiec do ligi narodów. Zdaniem dziennika zasadniczym warunkiem przystąpienia musi być uprzednie porozumienie francusko - niemieckie, bowiem Francja zawsze będzie mogła powołać się na pierwszy artykuł statutu ligi, według którego do ligi przyjęte mogą być tylko te państwa, które dostarczą pozytywnych gwarancji co do spełnienia swoich zobowiązań międzynarodowych.

Zdaniem dziennika możliwe jest jednak rozstrzygnięcie sprawy odszkodowaniowej przez ligę narodów.

Dziennik przypuszcza, że niebawem jedno z państw neutralnych wystąpi z odnośnym wnioskiem i że wniosek ten będzie mógł liczyć na powodzenie.

Dziennik zwraca uwagę na fakt, że Baldwin, jako miejsce swego pobytu we Francji, wybrał Aix les Barus, znajdujące się bezpośrednio w pobliżu Genewy, co oznacza najprawdopodobniej, że Baldwin ma nadzieję uzyskać zgodę Francji na ewentualne porozumienie się z ligą narodów w sprawie odszkodowań.

## Po mowie Stresemanna.

### Co sądzą o niej niemcy.

BERLIN, 25 sierpnia. (Pat). — Dzisiejsza berlińska prasa poranna, omawiając wczorajszą mowę kanclerza Stresemana, zaznacza, iż stanowi ona wielki krok naprzód w kierunku rozwiązania sprawy odszkodowań.

Pisma nacjonalistyczne wątpią jednak, czy Streseman dojdzie do porozumienia ze sprzymierzeńcami.

„Kreuzzeitung" i „Deutsche Tagespost" podkreślają, iż w przemówieniu kanclerza niema wzmianki o kwestji biernego oporu i o ewakuacji zagłębia Ruhry.

Dzienniki te dodają, iż byłoby lepiej, gdyby dr. Streseman wyraźnie podkreślił, że pertraktacje za cenę zaniechania biernego oporu nie są możliwe.

„Deutsche Allg. - Zeitung" zapytuje, czy Francja chce odszkodowań czy też Renu.

„Vorwaerts" zauważa, że mowa kanclerza spotkała się z takiem samem przyjęciem, jak mowa ministra finansów Hilfferdinga. Pierwsza i druga wskazuje nowy kierunek w polityce Rzeszy.

Podstawy do dyskusji zostały wyłuszczone.

„Vossische Zeitung" nazywa przemówienie dr. Stresemana wydarzeniem o wielkiej doniosłości historycznej.

Zasługuje na uwagę głos „Boersen Kurier", który pisze: „Mowę Stresemana cechuje silna wola wydobycia się z okresu wymiany niepłodnych not politycznych i dojścia do rezultatów praktycznych.

Cechuje ją również dążność pojednawcza.

Okoliczności dały kanclerzowi możność nie poruszania kwestji biernego oporu i niewymieniania terminów ewentualnych spłat. — W słowach kanclerza, nawiązując do sów francuskich, dopatrują się w enuncjacjach nawet najbardziej wrogich, śladów zgodności poglądów.

Dopiero ta mowa uczyniła ofertę kanclerza Cuno z dnia 7 czerwca żywotną i dała jej podstawę do realizacji.

Zaofiarowanie części niemieckiej gospodarki, jako produktywnego zastawu, niekoniecznie musi, ale może oznaczać daleko więcej, niż ofiarował Cuno.

### Opinja prasy francuskiej.

PARYŻ, 25 sierpnia. (Pat). — Dzienniki ubolewają, że przemówienie Stresemana nie zawierało żadnej wzmianki, dotyczącej zaniechania biernego oporu.

wskazują jednak na złagodzenie tonu w tem przemówieniu i brak złorzeczeń pod adresem polityki sprzymierzeńców.

Dzienniki podkreślają w szczególności ustęp mowy Stresemana, wskazujący niemcom, by nie liczyli na niezgodę wśród sprzymierzonych.

„Petit Journal" widzi w mowie kanclerza żywe pragnienie znalezienia rozwiązania sprawy odszkodowań.

„Ere Nouvelle" stwierdza, że mowa Stresemana pozostawia wolne pole do optymistycznych przypuszczeń.

„Matin" pisze: „Pochwalilibyśmy mowę kanclerza, gdybyśmy się nie bali, że możemy go tem, narazić w oczach jego rodaków".

### „Times" ma nadzieję.

LONDYN, 25 sierpnia. „Times" omawiając przemówienie Stresemana pisze:

Jest to fakt znamienny, że kanclerz rządu Rzeszy w swem oświadczeniu nie wspomniał ani razu o sprawie stosowania przez Niemcy biernego oporu.

Oświadczenia kanclerza są zręczne i o tendencjach najwyraźniej pojednawczych.

Ujawniają one pragnienie zbadania odpowiedniego gruntu dla rokowań.

Takie stanowisko kanclerza może przynieść cenną pomoc w rozwiązaniu obecnego kryzysu.

### WARTOŚĆ ZAGŁĘBIA DONIECKIEGO.

MOSKWA, 25 sierpnia. (Pat). Według oficjalnego rachunku dokonanego przez inż. Damciera na żądanie władz sowieckich przedwojenna wartość 242 kopalń (szybów) w Donieckiem zagłębiu określona została na 223 miljony rubli złotych, nie wliczając w to wartości terenów i pokładów węgla. Mając na względzie, że wymienione szyby nie były remontowane ani też amortyzowane w ciągu ostatnich 8 lat wartość ich ustalono obecnie na 140 miljonów rb. złotych.

Wobec znacznego podrożenia w porównaniu z cenami przedwojennemi wartość te określono na 388 miljonów rb. złotych sumy niezbędnej na doprowadzenie Donieckiego zagłębia do poprawy stosunków, kiedy roczna produkcja węgla wynosi 300 miljonów ton.

# Cennik dla pracowników biurowych.

## Uchwały międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

Dnia 23 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, na którem obradowano nad treścią listu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, zawierającem propozycję nowego systemu regulacji płac.

Przemysłowcy proponują mianowicie stosowanie systemu indeksowego, lecz z tą napozór drobną poprawką, iż podwyżki będą udzielane nie za ten okres, w którym wzrosła drożyzna, a dopiero za następny.

Po bardzo obszernem omówieniu tej sprawy postanowiono jednogłośnie propozycji przemysłowców, jako krzywdzącej rzesze pracownicze, nie akceptować i stanowisko to międzyzwiązkowej komisji pracowniczej umotywować w liście, wystosowanym do związku przemysłu włókienniczego.

Prócz tego uchwalono zwołać w przyszłym tygodniu szereg wieców pracowniczych, na których członkowie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej złożą sprawozdanie z działalności tejże i oświetlą obecną sytuację pracowników handlowych i biurowych. (bip).

# Walka z gruźlicą.

(6) Nie wielu z pośród naszych obywateli zdaje sobie sprawę, jaką rolę odgrywa mleko przy rozszerzaniu gruźlicy.

W sprawie tej otrzymujemy następujące wypaśnienie z laboratorjum weterynaryjnego:

Jedynym środkiem zaradczym jest tu skrupulatne badanie krów i usuwanie chorych na gruźlicę krów, aby nie zarażały inne.

W tym celu zostało utworzone przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych laboratorjum weterynaryjne, które przy poparciu ze strony społeczeństwa może oddać niezwykłe usługi.

Laboratorjum weterynaryjne w Łodzi urządzone jest według najnowszych wymagań techniki i wartość jego w markach polskich wynosi przeszło 10 miljardów marek.

Przedstawiciela naszego oprowadzał kierownik laboratorjum i wskazywał przebieg rozwijania się gruźlicy u bydła, oraz hodowane prątki gruźlicy, znajdujące się w mleku niepasteryzowanem.

Obecnie w walce z gruźlicą wśród krów przyjęto zasadę dr. Ostertag'a, która polega na usuwaniu chorej krowy z obory.

Ciekawem jest kto zwraca właścicielowi koszta za chorą krowę. W innych krajach czyni to samorząd i ściąga w tym celu specjalne podatki.

Całą akcją kieruje w Łodzi pan inspektor Zaniewski, którego jednak władze powołują na inne stanowisko w ministerstwie.

# Pieczywo dla instytucji miejskich.

Na posiedzeniu w dn. 24 b. m. magistrat, na wniosek ławnika Bednarczyka, postanowił rozpisać konkurs na dostawy pieczywa dla miejskich instytucji wydziałów opieki społecznej i zdrowotności publicznej. Jednocześnie polecono oddziałowi handlowemu opracować i przedłożyć magistratowi w formie konkretnego wniosku projekt uruchomienia własnej piekarni miejskiej.

# „Ty polska świnio"!

(b) W fabryce Michała Kona przy ul. Wierzbowej 45, podczas montowania maszyny sprzeczał się majster Kunkiel z tkaczem Szymańskim. W trakcie sprzeczki Kurkiel nazwał Szymańskiego „polską świnią", w odpowiedzi na co majster nazwany został „szwabem".

Ostatecznie wydalono.. robotnika, a sprawą zajął się klasowy związek zawodowy.

# Policja, a eksmisje.

(p) Komendant Roszkowski wydał specjalny rozkaz w sprawie uczestniczenia policji przy eksmisjach.

Rozkaz ten zaznacza, że wobec zdarzających się często wypadków uczestniczenia policji przy eksmisji, uczestnictwo jest niedopuszczalne i że dopuszczalną jest jedynie asysta policji.

W razie koniecznej potrzeby wynoszenia sprzętów ,należy do tego nająć specjalnych robotników.

# Łodzianie dziś będą chodzili piechotą.

## Tramwajarze postanowili przystąpić do strajku.

### Pierwsza konferencja.

W dniu wczorajszym delegacja tramwajarzy z prezesem Furmankiewiczem na czele zgłosiła się do województwa, komisarjatu rządu i inspektoratu pracy, przedkładając uchwały ogólnego zebrania tramwajarzy.

Delegacja stwierdziła, że w razie nieuwzględnienia ich żądań tramwajarze będą zmuszeni bezwzględnie, w celu poparcia swych żądań, przystąpić do bezrobocia.

Jednocześnie delegacja prosiła o interwencję w tej sprawie.

P. wojewoda oświadczył delegacji, iż będzie w tej sprawie ingerował.

Na godzinę 12 z inicjatywy insp. pracy została zwołana konferencja delegacji tramwajarzy zprzedstawicielem dyrekcji p. Ringiem.

Na wstępnej konferencji z inspektorem pracy p. Ring oświadczył, iż dyrekcja K.E.Ł. nie może przyjąć warunków tramwajarzy co do terminu stosowania podwyżki, gdyż jest to z przyczyn faktycznych uzależnione od podwyższenia taryfy, co nastąpić może dopiero z dniem 1 września.

P. Ring oświadczył, iż zarząd skłonny jest do udzielenia pracownikom tramwajowym podwyżki w wysokości 60 pr. od dnia 1 września pod tym warunkiem jednak, że podwyżka ta obowiązywać będzie bez względu na wzrost drożyzny do dnia 1 października.

Po rozpoczęciu się konferencji ogólnej, propozycja ta została zakomunikowana przedstawicielom pracowników tramwajowyuh, którzy oświadczyli, iż przyjąć takiej propozycji ze względów zasadniczych nie mogą.

Delegaci tramwajowi wskazywali, iż w ten sposób płace pracowników tramwajowych pozostałyby w tyle za wzrostem drożyzny.

Ponieważ delegaci tramwajowi nie porozumieli się co do propozycji kompromisowej zarządzona została przerwa, po której pracownicy wysunęli dwie propozycje:

1) Podwyżkę w wysokości 44 proc. od dnia 26, to znaczy od dzisiaj, albo 2) podwyżkę w wysokości 44 proc. plus wysokość ustaloną przez komisję parytetyczną dla włókniarzy za okres od dnia 15 sierpnia do 1 września, przyczem zarówno przy jednej, jak i drugiej koncepcji regulacja płac odbywaćby się miała co dwa tygodnie na podstawie orzeczeń komisji dla włókniarzy.

Wobec tego, iż dyrektor Ring oświadczył, iż nie mając odpowiednich pełnomocnictw tak daleko idących, musi się porozumieć z zarządem. Dalszy ciąg konferencji odłożono do godz. 5 po poł.

### Po południu.

O godz. 5 pp. odbył się w inspektoracie pracy dalszy ciąg konferencji. Na wstępie dyr. Ring oświadczył, że zgadza się na udzielenie podwyżki od dnia 1 września w wysokości 44 proc. plus wysokość, którą wykaże komisja statystyczna za okres od 15 do 31 sierpnia, jednakże nie może akceptować regulacji, co dwa tygodnie, zgadza się natomiast na regulację co miesiąc w wysokości sum, wykazanych przez komisję parytetyczną.

Po dłuższej naradzie przedstawiciele tramwajarzy oświadczyli, iż bez porozumienia się z ogółem nie mogą zaakceptować wystawionych propozycji.

Następnie omówiono sprawę płac akordowych, które dotychczas nie były podwyższane w tym samym stosunku, co płace dniówkowe. Porozumienia jednak w tej sprawie nie osiągnięto.

Postanowiono, iż delegaci pracowników zawiadomią dyrekcję K.E.Ł. o powziętej decyzji. (Pap).

### Decydujące wyniki.

W nocy w remizie odbyło się zebranie pracowników tramwajowych.

Po złożeniu sprawozdania z przebiegu konferencji przez p. Furmankiewicza, rozwinęła się burzliwa dyskusja.

W konkluzji postanowiono z dniem dzisiejszym przystąpić do bezrobocia.

Dalszą akcję prowadzić będzie komisja, wybrana przez zebranie, które wyznaczone zostało na dziś rano. (bip).

* * *

W związku z notatką jednego z biur reporterskich, oświetlającą istotę zatargu pracowników tramwajowych z dyrekcją na tle żądań podwyżkowych, otrzymujemy następujące informasje z biura prasowego magistratu:

Zgodnie z umową koncesyjną, zawartą przez poprzednie władze miejskie ze spółką akc. K. E. Ł., przy każdorazowem ustalaniu taryfy przejazdowej magistrat stwierdza tylko, czy proponowana przez dyrekcję K.E.Ł. taryfa nie przekracza wysokości, przewidzianej w par. 3 umowy. Przy ostatniej zmianie taryfy w dn. 11 b. m. cena biletu normalnego ustalona została w sumie 3000 mk., podczas gdy par. 3 umowy dopuszczał ewentualne jej podniesienie do 5400 mk. Jak wynika z powyższego, w kompetencji magistratu — w myśl umowy koncesyjnej — nie leży szczegółowe określanie wysokości taryfy tramwajowej, a tem samem magistrat nie posiada wpływu na sprawę regulacji płac pracowników tramwajowych.

Nadmienić jeszcze należy, że w myśl tegoż par. 3 umowy zmiana taryfy może być uskuteczniana tylko jeden raz w ciągu miesiąca. Jest rzeczą zrozumiałą, że obecny magistrat nie posiada możności dokonywania zmian w umowie koncesyjnej, prawnie zawartej przez poprzedni zarząd miejski i zatwierdzonej przez właściwe czynniki.

—o—

# Ł. K. S. jedzie do Hiszpanji.

(12) Po długoletniem istnieniu klubu, po wielkich i licznych trudach o zdobycie własnego boiska, znaczenie mistrza naszego w oczach całego sportu polskiego urosło i nabrało wielkiego znaczenia. Już w zeszłym roku Ł.K.S., pmimo licznych przeszkód finansowych i paszportowych, zaczął zapraszać liczne drużyny zagraniczne, robiąc pierwszy wyłom w polityce klubów łódzkich, które dotychczas wogóle drużyn zagranicznych nie sprowadzały. Wreszcie po wielkich staraniach otrzymał Ł.K.S. zaszczytne dla całego sportu polskiego zaproszenie na tournee do Hiszpanji i Francji.

Jak wysoko pod względem sportowym stoją oba te kraje nie potrzebujemy zaznaczać. Wiemy, że w Hiszpanji rozgrywają się nieoficjalne mecze o mistrzostwo kontynentu.

Ł.K.S. czekają tam dotkliwe klęski, gdyż boiska i system gry hiszpanów znacznie się od naszego różnią. Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że boiska w Hiszpanji są zupełnie nie porośnięte trawą, twarde i znacznie węższe od naszych. Co do systemu gry hiszpanów, to specjalnością ich jest gra i kombinacja głową, pozatem mają oni nadzwyczaj szybkie tempo, którego Ł.K.S., nieprzyzwyczajony do tamtejszego klimatu, szczególnie na pierwszych meczach, napewno nie wytrzyma. Znani są pozatem sędziowie hiszpańscy ze swej ambicji lokalnej; szczególnie sędziowie w Walencji, którzy potrafią na jednym meczu pięć rzutów karnych podyktować. Przydałoby się Ł.K.S. kilka treningów na boisku helenowskiem, przypominającem bardzo boiska hiszpańskie.

Pomimo wszelkich danych na dotkliwe klęski, wierzymy, że mistrz nasz z ambicją bronić będzie honoru i sławy sportu polskiego zagranicą. Życzymy Ł.K.S. honorowych wyników w pierwszym tournee zagranicą!

Poniżej podajemy plan podróży Ł.K.S. w drodze do Hiszpanji, podany przez trenera mistrza naszego, p. Zeislera. —

Wyjazd nastąpi 3 września o godzinie 10.05 rano z dworca Łódź-Fabryczna. — Łódź - Katowice - Wiedeń - Tarvision - Wenecja - Werona - Medjolan - Genua - Monte Carlo - Monaco - Nicea - Toulon - Marsylja - Cette - Barcelona.

Ł.K.S. wyjeżdża w następującym składzie: Fiszer, Cyll, Piotrowski, Kowalczyk, Gabrjel, Otto, Hanke, Durka, Śledź, Lange, Szpurna, Miller, Kowalski A., w asystencji prezesa pana Juljana Woźniaka, Skibińskiego oraz trenera p. Zeislera.

Ł.K.S. rozegra zawody w następujących miastach:

8 i 9 września — Tortosa.
12 września — Taragonna.
15 i 16 września — Madryt.
18 września — Albacette.
22 i 23 września — Walencja.
29 i 30 września — BARCELONA.
29 i 30 września — Geronna.
7 października — Strasburg.

D. Hon.

# Polska olimpjada.

Wczorajsze zawody lekkoatletyszne o mistrzostwo Polski rozegrane na boisku parku Sobieskiego w Warszawie zgrupowały ogółem 94 zawodników i 16 zawodniczek ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej polskiej Rezultaty zawodów są następujące:

Pobito ogółem 6 rekrodów polskich, z czego 4 dla pań. Wyniki poszczególne są następujące:

I. Skok w dal dla pań: 1) p. Rzeźnicka (Warszawianka) 4 m. 4 cm. nowy

II. Bieg 5000 metrów dla panów: 1) Kostrzewski (Ł.K.S.) 16 m. 56,8, 2) Kosicki. Sensacją dnia było wycofanie się przypuszczalnego zwycięzcy, Woltersdorfa, podczas samego biegu.

III. Rzut oszczepem dla pań: 1) Ditrukówna (Pogoń) 21 m 20 cm. Nowy rekord polski.

IV. Skok wzwyż dla panów: 1) Kuchar (Pogoń) 1 m. 62 cm.

V. Rzut kulą dla pań: 1) Ditrukówna (Pogoń) 8 m. 5 cm Nowy rekord polski. 2) Jabłczyńska (A.Z.S. Warszawa)

VI. Bieg 800 metrów dla panów: 1) Karczewski (A.Z.S. Warszawa) 2 m. 8,2 sek 2) Kawa (Pogoń).

VII. Rzut dyskiem dla panów: 1) Szydłowski (Pogoń) 30 m. 38 cm. 2) Cybulski (Pogoń) 25 m. 61 cm

VIII. Skok wzwyż dla pań: 1) Witankówna (Pogoń) 1 m. 21 cm. Nowy rekord polski. 2) Jabłczyńska 1 m. 21 cm.

IX. Bieg 200 mtr. dla panów odbywał się dwukrotnie, ponieważ rezultat pierwszy, wskutek protestu Polonji, unieważniono. Ostatecznie 1) Rother (Polonja) 23 i pół sek. 2) Wals (Warszawianka).

X. Bieg rozstawny 4 po 100 dla pań wygrała drużyna Pogoni, w czasie 58,9 sek. Nowy rekord polski.

X. Bieg drużyn 3000 mtr. wygrała drużyna Legji (8) przed Ł.K.S (4 pnk.) i przyszedł Ziffer. Legja 10 m 7 i pół s.

XII. Bieg 400 mtr. z płotkami: 1) Kuchar (Pogoń) 63,2 sek. Nowy rekord polski. 2) Rykowski (Polonja).



# SPRAWY WOJSKOWE.

### Osobiste.

(21) Dowódca piechoty w 10-tej dyw. piech. pułk. szt. gen. Adam Wieniewski, który przez czas pewien pełnił także obowiązki zastępcy szefa sztabu tutejszego dowództwa okr. szt., otrzymał dowództwo 7-mej dyw. piech. w Częstochowie, dokąd udaje się w najbliższych dniach.

### Rugi w ministerstwie wojny.

(21) Rugi w minist. spraw wojskowych nie ustają. Niewygodni dla obecnych włodarzy oficerowie-piłsudczycy etc. otrzymują tranzlokacje na prowincję. Aby uzupełnić luki stąd powstałe min. spraw wojsk. ściąga z prowincji „swoich" ludzi. Odbywa się to pod pokrywką indywidualnego zgłaszania się oficerów, reflektujących na przydział do Warszawy, o czem mówi jeden z ostatnich rozkazów.

Równie na prowincji władze naczelne poczyniły wiele posunięć personalnych na najważniejszych stanowiskach. Między innemi oddziały stacjonujące w Łodzi otrzymały częściowo nowych dowódców.

### Odszkodowania za rekwizycje wojskowe.

(21) Celem ostatecznego załatwienia pretensji poszkodowanych wskutek rekwizycji wojskowych, min. spraw wojsk. wydało zarządzenie, aby zainteresowani zgłaszali swoje pretensje do odnośnych intendentur, na terenie których rekwizycja była dokonana, w terminie miesięcznym od daty ogłoszenia.

Władze wojskowe wyjaśniają, że płacić będą ceny czasu i miejsca rekwizycji, według obowiązujących cenników.

Likwidacje powyższych pretensji nakazano uskutecznić w terminie najdalej trzymiesięcznym od czasu zgłoszenia.

Od rozstrzygnięć w tej mierze właściwych intendentur przysługuje odwołanie ewentualnie pokrzywdzonych na zwykłej drodze.

# Kto musi zaprowadzić księgi obrotowe.

Ze względu na fałszywą interpretację przepisu, zawartego w art. 50 ustawy o podatku przemysłowym, jakoby pierwsze dwie kategorje przedsiębiorstw handlowych i pierwszych pięć kategorji przedsiębiorstw przemysłowych podlegały obowiązkowi założenia i prowadzenia ksiąg obrotowych, związek przemysłu włókienniczego uważa za konieczne wyjaśnić, że przepis odnośny brzmi dosłownie:

„Od obowiązku prowadzenia ksiąg obrotu wolne są przesiębiorstwa handlowe poniżej drugiej kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe poniżej piątej kategorji".

Przepisu tego nie można rozumieć inaczej, jak tylko, że właśnie pierwsza i druga kategorja handlowa oraz pierwszych pięć kategorji przemysłowych od obowiązku prowadzenia ksiąg są zwolnione. Interpretacja ta wynika zarówno z dosłownego znaczenia wyrazu „poniżej", jak i z analogji z art. 56-ym, według którego pierwsze dwie kategorje handlowe i pierwszych pięć kategorji przemysłowych mają obowiązek dokonywania opłat miesięcznych. Obowiązek ten spadać może tylko na firmy, prowadzące racjonalną księgowość i wobec tego zwolnione od obowiązku prowadzenia księgowości specjalnej, którym prawodawca obarcza tylko zakłady drobne, ksiąg handlowych dotąd nie prowadzące.

# Amnestja dla drobnych podatków.

Ze względu na zwiększenie się kosztów administracyjnych przy ściąganiu zaległości miejskich, oraz podniesienie taryfy pocztowej, ściąganie drobnych kwot zaległych podatków nie opłaca się miastu i jest całkowicie bezowocne.

Z tych też względów magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie komunalnych organów wykonaw. do umarzania drobnych datników, zamieszkujących w Łodzi do 10,000 mk. od osób, zamieszkujących poza m. Łodzią w obrębie Rzeczypospolitej polskiej, oraz do 25.000 mk. od osób przebywających zagranicą.

## Miljonówka 567.483

W dniu wczorajszym ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. 567,483 oddany był do sprzedaży w P. K. K. P. w Warszawie.

—x—

# Sprawy oświatowe.

## Pożyczka na budowę szkół.

Ponieważ ministerstwo W. R. i O. P. przyznało miastu na budowę gmachów szkół powszechnych dalszy zasiłek w kwocie 450,000,000 mk. tytułem 5 proc. pożyczki ze skarbu państwa, magistrat postanowił wnieść sprawę na porządek najbliższych obrad rady miejskiej, celem powzięcia przez nią dwukrotnych uchwał w tej mierze.

## Organizowanie kursów oświatowych.

Magistrat m. Łodzi w porozumieniu z władzami wojskowemi zamierza urządzić kurs oświatowy w zakresie 4 kl. niższych szkoły średniej dla wojskowych w godzinach wieczorowych, o ile zgłosi się odpowiednia ilość uczniów.

Uczniowie będą przyjmowani na mocy egzaminu wstępnego, ewentualnie świadectw szkolnych oraz zezwolenia dowódcy oddziału.

Zgłoszenia należy przysyłać do komendy m. Łodzi w terminie do dn. 7-go września r. b. na ręce referenta oświatowego danego garnizonu.

---

## O budynek dla teatru.

Magistrat upoważnił komisję pertraktującą w sprawie dzierżawy budynku teatralnego, do oświadczenia p. Celmajstrowi, że maksymalną sumą, jaką miasto gotowe jest płacić za dzierżawę gmachu, jest 2,000 złp. miesięcznie.

* * *

W związku z nadchodzącym sezonem teatralnym, odwiedzili w dniu wczorajszym prezydjum magistratu dyrektorzy Wroczyński i Pawłowski, którzy zarówno prezydentowi Cynarskiemu, jak i wice-prezydentowi Wojewódzkiemu przedstawili swoje dezyderaty, w związku z nadchodzącym sezonem.

Trzeba zaznaczyć, iż w teatrze jeszcze nie uporządkowana jest sprawa oświetlenia, a przedłużające się roboty brukarskie przy ulicy Cegielniane zagrażają poważnie frekwencji teatru.

Ponieważ zarówno nowo-zaangażowani artyści, jak i personel pozostały, otrzymują pensje z dniem 1 września, dyrekcja teatru ma zamiar przystąpić z tym dniem do prób, wobec czego otwarcie sezonu nastąpiłoby w dniu 11 września.

Prezydjum magistratu odniosło się przychylnie do wyłuszczonych mu dezyderatów i przyobiecało gorliwą pomoc.

---

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z zamieszczoną w „Głosie Polskim" notatką, uprzejmie prosimy o wydrukowanie następującego sprostowania:

Zasiłek robotnikowi Kustosikowi firma wypłaciła jeszcze dnia 19 lipca. Po ściągnięciu przez urząd sekwestracyjny powtórnie żądanego zasiłku, kwota ta, naturalnie, jako dwa razy wpłacona, będzie potrącona robotnikowi Kustosikowi (co zresztą jeszcze nie nastąpiło). Wydalony został wyżej wymieniony Kustosik dnia 18 b. m. z dotrzymaniem terminu 2-tygodniowego wypowiedzenia (art. 61 ustawy o pracy w przemyśle).

Z poważaniem

p. pa B-cia Geyer Geysfeld.

—:—

## Kryminalistyka.

Krewka sklepowa. Stefan Trafny, wywiadowca urzędu śledczego miał bardzo nieprzyjemny przypadek Gdy przybył do sklepu przy ul. Łagiewnickiej 27, celem skontrolowania cennika został przez właścicielkę tegoż, Anastazję Berezecką, nieco poturbowany i wyrzucony ze sklepu.

W sprawie tej spisano odpowiedni protokał celem pociągnięcia krewkiej sklepowej do odpowiedzialności. (Pap).

# O aprowizację Łodzi.

## Projekt akcji władz centralnych.

(p) W związku z pobytem komisarza rządu Iżyckiego, naczelnika wydziału administracyjnego województwa, p. Tuleckiego i posła Chądzyńskiego u nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną otrzymujemy następujące informacje:

P. komisarz Iżycki, p. naczelnik Tulecki i pos. Chądzyński odbyli najpierw konferencję z naczelnikiem wydziału p. Wolem.

Na konferencji tej zobrazowali oni stan aprowizacyjny m. Łodzi, który przedstawia się obecnie bardzo krytycznie, gdyż istnieje obawa, że rewizje wstrzymują kupców od zakupów.

W odpowiedzi naczelnik Wol stwierdził, że rząd przystąpi bezwzględnie do akcji antydrożyźnianej i że ustalone zostały wytyczne polityki rządu.

W myśl tych wytycznych prawdopodobnie część handlu przerzucona zostanie na kooperatywy, które otrzymają z jednej strony wydatne kredyty, a z drugiej strony większe zapasy artykułów pierwszej potrzeby.

W dalszym ciągu stosowane również będą represje w stosunku do nieuczciwych kupców.

Polityka rządu zmierza również

do otoczenia specjalną opieką m. Łodzi.

jako środowiska przemysłowego, i dostarczenia mu niezbędnej ilości artykułów pierwszej potrzeby.

Kooperatywy, które obracać będą kredytami rządowymi, nie będą mogły pobierać wygórowanych cen, które będą musiały być znacznie niższe od cen rynkowych, przez co rząd ma zamiar wpłynąć na ogólne obniżenie cen.

Następnie p. naczelnik Tulecki przedstawił obecną sytuację mięsną Łodzi, która również przedstawia się niepomyślnie.

W odpowiedzi p. naczelnik Wol zaznaczył, że i ta sprawa była przedmiotem rozważań czynników rządowych i zostanie pomyślnie załatwioną.

W tym celu

dokonany zostanie wybór kilku kooperatyw, które zajmą się jedynie skupem i rozsprzedażą bydła.

Celem przetrzymania kryzysu mięsnego, który prędko minie, gdyż o ile obecnie, posiadając dostateczną ilość paszy, producenci wstrzymują się ze sprzedażą bydła, o tyle

na jesieni będą zmuszeni je sprzedawać, gdyż z braku gotówki nie będą mogli uiścić podatków, które będą bardzo wysokie.

Następnie omawianą była również

sprawa wywozu bydła i artykułów pierwszej potrzeby zagranicę.

W sprawie tej naczelnik Wol oświadczył, że jakkolwiek fakta wywozu bydła miały miejsce, to były to jednak wypadki sporadyczne, które obecnie wobec kontroli, zarządzonej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które wydelegowało specjalnych urzędników celem strzeżenia granic, ustać muszą bezwzględnie.

W celu dokładnego zapoznania się z sytuacją aprowizacyjną m. Łodzi, która, jako środowisko robotnicze, będzie otoczona specjalną opieką rządu,

prosił naczelnik Wol o przesłanie mu zapotrzebowania z województwa, w którem ujawnioneby były potrzeby i stan aprowizacyjny m. Łodzi.

Na zakończenie naczelnik dodał, że w akcji tej winno sferom rządowym dopomóc społeczeństwo, którego obywatelskim obowiązkiem jest, celem przetrzymania kryzysu mięsnego, ograniczenie na pewien krótki czas konsumcji mięsa, jak również

pomoc swą okazać winni restauratorzy, którzy powinni ograniczyć ilość podawanych potraw mięsnych.

Po tej konferencji odbyła się druga konferencja z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną, p. Bajdą, który w zupełności zaakceptował plany naczelnika wydziału.

Naczelnik Tulecki poruszył również sprawę zarządzeń administracyjnych, poczem konferencję zakończono.

Akcję, zapoczątkowaną przez województwo, przekaże ono następnie referatowi walki z lichwą.

# Konferencja w województwie.

**Kooperatywy nie powinny zarabiać. — W Warszawię ludzie słodsze mają życie.—Pos. Wolczyński zachwycony jest p. Seydą.—Kredyty.—Czego Łodzi potrzeba?**

(p) W dniu wczorajszym odbyła się o godz. 12-ej w południe w województwie konferencja przedstawicieli władz miejskich, kierowników kooperatyw i komisarza rządu, zwołana z inicjatywy naczelnika wydziału administracyjnego w województwie.

Konferencja ta miała na celu, stosownie do życzeń nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną,

ustalenie stanu aprowizacyjnego miasta i zapotrzebowań na artykuły pierwszej potrzeby.

Konferencję zagaił p. Tulecki, stwierdzając, iż główną sprawą konferencji będzie

sprawa braku mięsa.

P. Tulecki wyjaśnił następnie, że kooperatywy otrzymają kredyty na zakup mięsa.

Następnie ustalonem zostanie na konferencji

jaka ilość mąki, cukru, tłuszczu, oraz węgla niezbędną jest dla Łodzi.

Zrozumiałą jest rzeczą, że kooperatywy będą się musiały zadowolnić minimalnymi zyskami.

Reasumując swoje wywody p. Tulecki zaproponował ustalenie przez zebranych przedstawicieli kooperatyw ilości niezbędnych produktów oraz wysokości kredytów.

Nad oświadczeniem p. Tuleckiego rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której brał udział cały szereg mówców.

Pierwszy zabrał głos dyr. wydziału handlowego magistratu p. Lauterbach, który oświadczył, że

w Warszawie wypada 1 kgr. cukru miesięcznie na głowę, podczas gdy w Łodzi tylko 600 gramów, co należy bezwzględnie wyrównać.

Co się tyczy cen na węgiel i cukier, to winien je ustalać nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną i

winny one być uregulowane na podstawie specjalnej uchwały sejmowej,

która upoważniałaby rząd do przeprowadzania kontroli w cukrowniach i kopalniach.

W odpowiedzi zabrał głos naczelnik Tulecki, który zaznaczył, że ceny węgla mogą być regulowane co miesiąc, a ceny mięsa zależne są od zarobków kooperatyw, a więc powinny być niższe od cen rynkowych.

Następnie stwierdzono, że konieczne są nietylko kredyty, lecz artykuły spożywcze i inne niezbędne towary.

Dyr. Wolczyński uznaje za słuszne stanowisko rządu i czynników miarodajnych, wyrażając tym czynnikom uznanie za pracę.

Wobec przewlekania się dyskusji pos. Chądzyński zaproponował natychmiastowe załatwienie tej sprawy bez odkładania jej i przewlekania. W tym celu uchwalono na podstawie dokładnie przeprowadzonych badań potrzeb ludności następujące zapotrzebowanie, skierowane drogą telegraficzną do nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną:

**„Po szczegółowem zbadaniu zapotrzebowania m. Łodzi, proszę o niezwłoczne dysponowanie 500,000 kgr. cukru, jednego miljona kilogramów mąki pszennej, 5,000,000 kgr. mąki żytniej, 1 miljona kgr. tłuszczu, 1,000,000 korcy węgla oraz 10 miljardów marek na zakup bydła dla wydziału handlowego magistratu m. Łodzi.**

# Dalsze rewizje i konfiskaty.

(p) W związku z rozpoczętą akcją kontroli zapasów żywnościowych w Łodzi w dniu wczorajszym organa policyjne pod osobistym kierunkiem komendanta Roszkowskiego przeprowadziły rewizje w następujących magazynach: Polbal, Zjednoczone bałtyckie korporacje, oraz w firmie Gutmana (Tramwajowa).

W składach Polbal wykryto 3 wagony ryżu zmagazynowane w składach tych od listopada ub. roku.

W składach zjednoczonych bałtyckich korporacji 6 wagonów ryżu, leżących tam od czerwca b. r. i w firmie Guttman 1 wagon grochu.

Na specjalne polecenie komendy policji przeprowadzili [illegible] 7-go komisarjatu pod kierownictwem komisarza Łaszewskiego obławy na targach. Obławy te rozpoczęto o godz. 6-ej rano i zakończono o godz. 10-ej.

Pociągnięto do odpowiedzialności za skupywanie artykułów pierwszej potrzeby 90 osób, w tej liczbie właścicieli większych zakładów gastronomicznych, którzy dokonywali tam zakupów.

Na skutek tych obław zauważyć się dał natychmiastowy spadek cen na rynku o 40 do 50 proc. na nabiale o 60 do 80 proc. na warzywach.

Za nadmierne pobieranie cen sporządzono 30 proc. ogólnej ilości protokułów.

Zaznaczyć należy, że organa policyjne mają zamiar bezwzględnie kontynuować tę akcję, która przez ludność przyjętą została z wielkiem zadowoleniem, gdyż w ten sposób uda się prawdopodobnie zapobiec nieuczciwemu handlowi na rynkach i umożliwi się ludności robotniczej Łodzi nabywanie produktów spożywczych po godziwych cenach.



## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Przeważnie pochmurno, przejściowe deszcze, potem pogoda. Wiatry z kierunku zachodniego.

### Osobiste.

Z dniem wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego starosta powiatu łódzkiego p. Remiszewski i objął urzędowanie.

* * *

Kierownik urzędu stanu cywilnego p. Szwarcman powrócił z urlopu i objął urzędowanie. W dniu wczorajszym przedstawił się p. Szwarcman prezydentowi Cynarskiemu, gdyż podczas obejmowania władzy przez nowy magistrat p. Szwarcman był na urlopie.

### Z poczty.

Od dnia 25 b. m. urzędy pocztowe i telegraficzne przy opłacie za paczki zagraniczne i depesze będą obliczały franka złotego po kursie 45.000 (Pap).

## 12-letni aferzysta.

(6) Łódź posiada fenomen w osobie 12-letniego chłopca, który w ciągu swego krótkiego życia popełnił 6 przestępstw.

Operacje jego polegały na wyłudzaniu różnych sum od naiwnych osób, których chłopiec podstępem wyprowadzał w pole.

Przed kilku dniami, do właściciela sklepu drukarskiego p. Halbersztadta zgłosił się jakiś chłopiec i obstalował bilety wizytowe, rzekomo dla swego ojca. Przy okazji prosił również o kilka blankietów i kopert firmowych, rzekomo na wzór dla ojca, który chce sobie podobne blankiety zamówić.

Pan H., nie przeczuwając podstępu, dał chłopcu żądane wzory, między innemi z nadrukiem „Bracia B. i H. Sieradzcy i J. Herszkowicz" Piotrkowska 45. Na jednym z otrzymanych blankietów chłopiec napisał list do banku „Polskich kupców i przemysłowców w Łodzi" treści następującej:

„Zwracamy się z prośbą do „Banku polskich kupców i przemysłowców w Łodzi", prosząc o wydanie czeku Eugenjuszowi Stankiewiczowi na odpowiedzialność naszą". Pod listem umieścił podpisy braci Sieradzkich.

Oczywiście, iż tej treści list wzbudził podejrzenie w banku. Chłopca aresztowano i sprowadzono do sądu dla nieletnich.

Tu okazało się, iż prócz tego przestępstwa na sumieniu malca spoczywa już niejeden grzech.

Czytając pewnego dnia gazetę, młodociany przestępca znalazł ogłoszenie właściciela księgarni p. Fiszera, ofiarującego miljon marek za zwrot zgubionej papierośnicy.

Nie namyślając się długo, chłopiec udał się do pana F. i oświadczył mu, iż papierośnicę odnalazł jego kolega, mieszkający poza Łodzią.

— O ile zafunduje mi pan tramwaj, papierośnicę odnajdę — rzekł chłopiec, na co oczywiście właściciel papierośnicy zgodził się i wręczył chłopcu 100.000 mk.

Po kilku dniach wpadł chłopiec do sklepu i oznajmił, że tamten kolega papierośnicę już sprzedał za miljon marek, lecz on wie komu, i może ją z powrotem odkupić.

Jednk pan F. był mniej lekkomyślnym, niż się chłopcu zdawało i udał się do jego ojca, celem odbioru 100.000 mk.

— Trzeba było się wpierw zgłosić — odrzekł ojciec genialnego chłopca i pieniędzy nie zwrócił.

Obecnie malec siedzi w areszcie, a sędzia, w nadziei, iż chłopiec zawróci jeszcze na uczciwą drogę, polecił nam nazwiska chłopca nie ujawniać.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI", Łódź 26 sierpnia 1923 r.

## Refleksje gospodarcze.

Dziś, kiedy wszystkie prawa gospodarcze wywracają koziołki, każdy analfabeta rości sobie pretensje do znajomości ekonomji. Nic dziwnego. Dziwolągi praw współczesnych najlepiej chwyta ten, kto nigdy nie zaglądał ani do Adama Smitha, ani do Karola Marxa. Nauka teorji, ba nawet nauka dawnej praktyki zawadza. Trzeba zgoła zapomnieć o przeszłości, by się wczuć i wmyślić w teraźniejszość i przyszłość. Tę wnikliwość w najwyższej mierze posiadają ...paskarze różnego kalibru.

Naiwny kmiotek i tępy obszarnik łatwo przenikają nowe, najbardziej lichwiarskie prawa renty gruntowej, zawstydzając Ricarda i Rodbertusa, który napróżno nad rentą się mozolili obywatele Zuckerschacher, Skórodarski i Sp. oraz pani Maciejowa ze straganu sprytniej daleko obliczają zyski przedsiębiorcze, płynące z handlu wolnego, niż manchesterczycy. Niejedna kucharka i niejeden niedorostek z familji giełdziarskiej zna dokładniej na pamięć kursy akcji i zawrotne ich konjunktury od profesorów ekonomji. Najtrudniejsze arbitraże spekulacyjne, którym nie podoła żaden znawca wyższej matematyki, dostępne są pierwszemu lepszemu uczestnikowi czarnej giełdy. Prawo podaży i popytu, które stanęło obecnie na głowie i stąd wywołuje zamęt w nieodwróconej jeszcze na opak głowie teoretyka, jest prostą tabliczką mnożenia dla „nouveaux-riche'ów".

Te wszystkie nowe zagadnienia rozwiązywane z niepospolitą intuicją przez tak zwany „świat gospodarczy", przekreśliły całą bibljotekę ekonomiczną, od Arystotelesa począwszy, a skończywszy na Marschallu czy Brentano. Są zresztą wyjątki. Oto właśnie Arystoteles wyrzekł, że handel — to znaczy: tanio złupić, a drogo sprzedać. W tej mierze stary filozof na 24 wieki naprzód przewidział nasze współczesne prawa ekonomiczne.

Ostał się także, a raczej odżył Tomasz Malthus, którego teorję uważano za przedawnioną. Jego teza, że ludność musi wymierać z głodu, ponieważ przyrost środków spożywczych rozwija się tylko w stosunku arytmetycznym a przyrost zaludnienia w geometrycznym, — ta teza sprawdza się z tą jedynie poprawką, że środków żywności nie brak, lecz ceny ich rosną w stosunku astronomicznym.

Coś niecoś więc jeszcze z ekonomji ocalało. A nadto jeszcze szeroko spopularyzowała się teorja nadwartości, aczkolwiek również ze znacznemi korektywami. Nadwartość z pracy ściąga jako swój haracz nietylko fabrykant, nietylko handlarz, giełdziarz i agrarjusz, ale państwo, skarb, bo przedewszystkiem podatek emisyjny, wszelkie podatki pośrednie i część bezpośrednich stosunkowo (w stosunku algebraicznym) spadają na pracę. Tego prawa nie znał nawet Marx, który w I tomie „Kapitału" tak głęboko zanalizował wartość dodatkową (Mehrwerth) przemysłowca, a w tomie III uzupełnił to przez wskazanie współudziału w nadzysku kupców, finansistów i rolników, nie przewidział jednak, że i gospodarka skarbowa, oparta na druku papierków pieniężnych przystąpi jako komandytarjuszka do tej spółki.

* * *

Wszyscy „nouveaux - riches'e" (skarbu, niestety, do tych nowobogackich zaliczyć jeszcze nie można) uczą nas nowych reguł gospodarczych. Można o nich powiedzieć, że są nietylko nowobogackimi, lecz też nowoekonomistami. Proszę uważnie czytać nauki, udzielane niemal codziennie przez organy prawicowej prasy. Dwugroszówki i inne rzeczy pospolite zapewniają, że wszystko dzieje się najlepiej w tym najlepszym ze światów ekonomicznych, że wszystko odbywa się tu lege artis. Prawa sztuki finansowej rządu chjeńsko-piastowego sprawiły, że dewiz mamy pod dostatkiem, że nawet kupować nikt ich nie chce, że handel tyje, a przemysł tuczy się. Tylko robotnik jest zbyt wymagający i ulega zarazie bolszewizmu, a inteligent—mason, który bezprodukcyjnie wysila swój mózg, niesłusznie kaprysi, że mu pieczone gołąbki same nie płyną do gąbki. Pokrzywdzony jest wprawdzie także rolnik, bo nie osiąga jeszcze „cen światowych", ale to jest już tego dobrowolne dobrodziejstwo, jego patrjotyczna ofiara na ołtarzu ojczyzny.

Narzeka się na drożyznę, narzeka na to, że nędzny garnitur ubrania kosztuje 9 milj., a buciki półtora milj. Są to ceny światowe. Że ani urzędnik, ani robotnik, ani pracownik intelektualny nie osiąga takich cen za swoją pracę, to wina tych ludzi, że jest ich za dużo, że nie usłuchali nauk Malthusa i nie wymarli. Zresztą stoi dla nich otworem żyzne pole paskarstwa i spekulacji akcjami.

Głodno! Mąka, mięso i cukier sprzedaje się na wagę złota. P. Bajda znalazł już na to doskonałą receptę. Postanowił w restauracjach zastosować ograniczenie potraw i ograniczenie godzin ich wydawania. Przywraca normy wojenne. Wprawdzie czasu wojny zmuszał do tego brak środków żywności, a dziś wszystkiego jest wbród, tylko ceny są lichwiarskie. Ale, gdy mało jeść będziemy ceny będą mogły jeszcze wzrastać, bo powiększy się rezerwa, potrzebna na wywóz i na zrównanie naszych cen ze światowemi. Komisarz drożyźniany postępuje w tym przypadku całkiem zgodnie z prawami podaży i popytu.

Wobec głosów ostrzegawczych że należy nakoniec stworzyć bank emisyjny, ucieszono opinję nowiną, że ministrowie skarbu, przemysłu i handlu, oraz reform rolnych już się nad tym projektem naradzają. Pp. Linde, Kucharski i Osiecki przyszli do wniosku, że zrealizowanie tego planu jest już możliwe. Byłaby to istotnie pożądana i radosna nawet wiadomość, gdyby nie narzucający się sceptycyzm, czy mężowie ci stoją na wysokości zadania. Pan Linde nie wykazał talentów finansowych, pan Kucharski w kwalifikacjach mu nie ustępuje, a pan Osiecki i skarbowość — to osobliwa spółka. Obawiać by się można, iż taka orkiestra rozstroi do reszty instrumenty walutowe.

Ale wszak w życiu gospodarczem wszystko dzieje się dziś na opak. Stara mądrość ekonomiczna zawodzi, popłaca hazard nowych eksperymentów. W nich są zbawcze nauki.

* * *

Tak, mili czytelnicy, trzeba się uczyć, minął wiek złoty. Trzeba się uczyć na nowo, na elementarzu analfabetów i „nouveaus—riches'ów". Wszystkie inne teorje trzeba rzucić w kąt.

Znacie przypowieść o kraju kulawych. Tam każdego, kto chodził prosto, uważano za kalekę. Owóż tak oceniają u nas ludzi, którzy nie wykoszlawili jeszcze swych pojęć prostolinijnych w rzeczach gospodarczych.

Są jednak niepoprawni, którzy wciąż nawracają do prawidłowej organizacji życia — wbrew opacznej jego w tej chwili logice. To też na przekór rzeczywistości, ci niepoprawni dowodzą, że nasza dzika gospodarka jest ruiną kultury ekonomicznej i intelektualnej.

St. A. Kempner.



## Stan finansowy i gospodarczy Belgji.

Spadek franka belgijskiego i zaburzenia giełdowo-finansowe omawialiśmy w „Głosie" z dnia 22 b. m., wskazując przytem na zależność obecnego kryzysu od ogólnego stanu finansowego państwa. Stan ten pogarszał się stale i coraz bardziej od roku 1919, a wyrazem jego był stały i stopniowy spadek franka.

Ogólny stan gospodarczy Belgji w danej chwili wykazuje raczej pewną poprawę w stosunku do roku 1921, który przebiegał pod znakiem ciężkiego kryzysu i przysporzył krajowi olbrzymią ilość 200.000 bezrobotnych. Odbudowa zrujnowanego przez wojnę przemysłu belgijskiego postępuje zwolna, ale stale naprzód i zdolność jego produkcyjna wyraża się dzisiaj w stosunku do produkcji z roku 1913 w następujących cyfrach: węgiel — 95,1 proc., koks — 97,9 proc., żelazo lane — 77,5 proc., cynk — 69,5 proc., szkło okienne — 81 proc, bawełna 88 proc., wełna — 121 proc., papier — 83 procent.

Napozór więc wydaje się, iż stan głównych gałęzi przemysłu belgijskiego jest niezły. Ale trzeba przytem nie zapominać o jednej jeszcze okoliczności. Belgja pod pewnemi względami znajduje się w podobnej do Angiji sytuacji. — Kraj przeludniony, o przewadze ludności i produkcji przemysłowej nad rolną, żyje z wywozu produktów przemysłowych i uzupełnia przywozem trzy czwarte swych potrzeb żywnościowych. Prócz tego dużą pozycję dochodów daje handel i transport tranzytowy via Antwerpja i porty nadreńskie. Przy takim układzie stosunków zaburzenia walutowe i liczny bilans handlowy wywierają o wiele silniejszy wpływ na stan finansowy, niż w kraju o strukturze agrarnej z przewagą ludności rolnej.

To też stan finansów państwowych jest w Belgji fatalny. Budżet ogólny na rok bieżący wskazuje 5.942.000.000 fr. wydatków. Deficyt wynosi zatem fr. 2.394.000.000. W rzeczywistości deficyt ten będzie znacznie większy wobec umieszczenia w pozycji przewidywanych dochodów sumy 1.639.000.000 fr. zupełnie niepewnych wpłat odszkodowawczych ze strony Niemiec. De facto więc deficyt wyniesie prawie 4 miljardy franków.

Ale kwestja obecnego deficytu nie wyczerpuje bynajmniej w całości stanu finansów Belgji na dziś i w przyszłości. Finanse Belgji związane są ściśle ze sprawą odszkodowań. A im bardziej sprawa ta się zabagnia wobec ruiny Niemiec w związku z wojną gospodarczą, tem gorzej i czarniej przedstawia się przyszłość budżetu Belgji i jej finansów.

Zniszczenia wojenne oblicza się w sumie 30 miljardów franków. Dla zakończenia odbudowy zniszczonych obszarów etc. należy jeszcze wydatkować 15 miljardów franków. Wynosi to 600 miljonów franków rocznie (25 lat), co łącznie z 450 miljonami franków rocznego procentu od poprzednich pożyczek czyni z górą 1 miljard rocznego stałego wydatku.

Ogólny dług państwa wynosi 37 miljardów, od których płaci skarb również około miljarda franków procentu.

Skarb państwa jest zatem obciążony nadzwyczajnie, perspektywy zaś dalsze nie obiecują poprawy, która mogłaby być tylko wynikiem uporządkowania stosunków gospodarczych w Europie.

Bilans handlowy Belgji kształtuje się ujemnie. W roku ubiegłym wywóz produktów przemysłowych, na którym opierał się zawsze dobrobyt Belgji, wynosił tylko połowę tego, co wykazał rok 1913. W ciągu pierwszych 4 miesięcy roku 1923 przewyżka wwozu nad wywozem wyniosła 1.202.000.000 franków. Jest to deficyt olbrzymi, który o ile wzrośnie w ciągu roku, nie będzie mógł być wyrównany.

Finanse państwowe Belgji są ciężko chore i na leczenie ich nie wpłynie ostatnia pożyczka francuska. Skutek tej pożyczki może być i będzie tylko doraźny, t. j. zapobiegnie ona pogłębieniu się kryzysu zniżkowego i zahamuje go na pewien czas. Ale to i wszystko.

Sanacja gospodarki i finansów Belgji, jak i innych zresztą krajów, nie może być osiągnięta inaczej jak na drodze przywrócenia równowagi i stanu pokojowego w gospodarce światowej.

Wojna wykazała, że w obecnej fazie kapitalizmu cały świat jest jednym, niepodzielnym mechanizmem gospodarczym. Usunięcie skutków katastrofy wojennej wyłącznie w obrębie własnego podwórka jest mrzonką i niczem więcej. Mówić na serjo o czemś podobnem mogą tylko ludzie, dla których ekonomja polityczna jest księgą zamkniętą na siedem pieczęci.

W. P.

## Ruch w spółkach akcyjnych.

Statuty następujących nowych spółek zostały zatwierdzone:

**Pierwsza polska fabryka wyrobów glinowych „Glin" Sp. Akc. w Warszawie**

Spółka ta powstała z przekształcenia Wielkopolskiej Fabryki Lamp w Bydgoszczy i ma na celu fabrykację lamp naftowych i elektrycznych oraz wyrobów aluminjowych (glinowych).

Kapitał spółki 200 miljonów mk. w akcjach po 20 tysięcy. Założyciele: inż. Leon Polanowski, Stanisław Rogoyski i Ludwik Henszel.

**Kupiecki Syndykat Rolniczy Sp. Akc. we Lwowie.**

Dotychczasowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o temsamem brzmieniu przekształcona została na spółkę akcyjną. Spółka prowadzić będzie handel artykułami z zakresu rolnictwa i leśnictwa.

Kapitał 300 miljonów w akcjach po 10 tysięcy mk. każda.

**Towarzystwo dla handlu manufakturą i jedwabiami „M. Efraim" Sp. Akc. w Warszawie.**

Dotychczasowa firma manufakturowa „M. Efraim" w Warszawie przekształcona zostaje na spółkę akcyjną z kapitałem 400 miljonów marek w akcjach po 100 tysięcy mk. nominalnej wartości każda. Założyciele spółki: Maurycy Efraim, Stanisław Gozdowski, Maks Efraim i Aleksander Abramski.

**Syndykat plantatorów chmielu Sp. Akc. w Warszawie.**

Spółka ta obejmuje siarkownię chmielu „Lemszczyzna" pod Lublinem własność p. Witolda Kleniewskiego oraz suszarnię i magazyny chmielu firmy Dom Handlowy Bracia Kleniewscy, A. Rostworowski i K. Szlenkier w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 500 miljonów w akcjach po 10 tys. mk. wartości nominalnej.

Założycielami są: Bank Przemysłowców Polskich, Stanisław Dębczyński i Apolinary Thieme.

## Rynek pieniężny.

—o—

### Warszawska giełda walutowa.

GOTÓWKA:

Dolary 248000

CZEKI:

Belgja 11325—11250
Berlin 0,05—0,04.75
Holandja 7800
Londyn 1131000
Nowy Jork 248000
Paryż 14100—14150—14100
Praga 7295
Szwajcarja 44800—44775
Wiedeń 351
Włochy 10700

### Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 25 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

(Notowania w tysiącach).

Bank polsk. przem., Lwów 92
Czersk 360
Puls 96
Cukier 7500
Gosławice 450
Michałów 520
Węgiel 1000
Lilpop 175
Rudzki 590
Starachowice 890
Modrzejów 1600
Cegielski 142
Pocisk 165
Borkowski 115
Norblin 345
Jabłkowscy 36
Żegluga 28
Natta 130
Nobel 310
Zieleniewski 1470
Parowozy 160
Siła i Światło 425
Ćmielów 225
Lenartowicz 38
Wildt 170
Polsk. tow. elektr. 150
Polsk. tow. elktr. 150

Nie notowano:

Kauczuk 80
Korek 67
Opatówek 135
Lokomotywa 120
Pruszków 67
Przem. węglowy 4,4

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

| | |
|---|---|
| Dolary amer. | 5.187.000—5.215.000 |
| Funty szterl. | 23940 000—24060.000 |
| Guldeny hol. | 2144625—2155375 |
| Marka polska | 2144.62—2155.38 |
| Warszawa | 1995—2005 |
| Poznań | 1995—2005 |

### Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 25 sierpnia (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Berlin | 0,000115 |
| Holandja | 218 |
| Nowy-Jork | 555 |
| Londyn | 2520 |
| Paryż | 31,30 |
| Medjolan | 23,91 |
| Praga | 16.25 |
| Budapeszt | 0,03.12 |
| Warszawa | 0.0024 |
| Wiedeń | 0.0078 |
| kot. stemp. | 0.0078.25 |

## OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa Łódzkiego L. S. M. 1751|8 z dnia 14 sierpnia 1923 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem Nr. S. M. 4528|23 zatwierdziło uchwałę Magistratu Nr. 709 z dnia 26 czerwca 1923 r., powziętą w zastępstwie Rady Miejskiej m. Łodzi na mocy art 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 7 lutego 1919 r w przedmiocie podwyższenia stawek miejskiego podatku szkolnego i na opiekę społeczną na rok 1923, oraz zmiany par. 4 odnośnego statutu w następującem brzmieniu:

„Celem określenia stawki podatku dzieli się płatników (art. 2) na 18 klas, a roczna stawka podatku za rok 1923 ma wynosić: w klasie — przy rocznym dochodzie brutto 369—1

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I | od mk. | 1 | miljona | do | 2 | miljonów | mk. | 50.000.— |
| II | powyżej | 2 | miljonów | „ | 3 | „ | „ | 50.500.— |
| III | „ | 3 | „ | „ | 5 | „ | „ | 100.000.— |
| IV | „ | 5 | „ | „ | 7 | „ | „ | 160.000.— |
| V | „ | 7 | „ | „ | 9 | „ | „ | 240 000.— |
| VI | „ | 9 | „ | „ | 12 | „ | „ | 320.000.— |
| VII | „ | 12 | „ | „ | 15 | „ | „ | 460 000.— |
| VIII | „ | 15 | „ | „ | 18 | „ | „ | 600 000.— |
| IX | „ | 18 | „ | „ | 21 | „ | „ | 800.000.— |
| X | „ | 21 | „ | „ | 25 | „ | „ | 1 000.000.— |
| XI | „ | 25 | „ | „ | 29 | „ | „ | 1 300.000.— |
| XII | „ | 29 | „ | „ | 33 | „ | „ | 1 600 000.— |
| XIII | „ | 33 | „ | „ | 38 | „ | „ | 2 009 000.— |
| XIV | „ | 38 | „ | „ | 43 | „ | „ | 2.600.000.— |
| XV | „ | 43 | „ | „ | 48 | „ | „ | 3.200.000.— |
| XVI | „ | 48 | „ | „ | 54 | „ | „ | 4.000 000.— |
| XVII | „ | 54 | „ | „ | 60 | „ | „ | 5.000 000.— |
| XVIII | „ | 60 | „ | „ | — | „ | „ | 6.000.000.— |

Podatek według podwyższonych stawek pobrany będzie tylko za drugie półrocze r. b. i obowiązuje od następnego dnia po ogłoszeniu go w drodze urzędowej do końca 1923 r.

Łódź, dn. 22 sierpnia 1923 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI

Przewodniczący Wydziału w z. Dr. Weisberg Prezydent (—) M. Cynarski

---

# Majówka

na korzyść

# Straży Ogniowej w Mileszkach

odbędzie się 26 sierpnia r. b, o godz. 2 po poł. w lasku Deryngowej w Janowie, stacja kolejowa Widzew

W razie niepogody odbędzie się w następną niedzielę. 11185-1

---

# UNITED STATES LINES

## DO NEW JORK'U

z Southampton—Cherbourg

**LEWJATAN**

28 sierpnia, 18 września, 9 i 30 października, 20 listopada

**GEORGE WASHINGTON**

19 września, 24 października, 28 listopada

| | |
|---|---|
| President Roosevelt | 29 sierpnia, 3 październ. |
| President Fillmore | 30 sierpnia, 4 październ. |
| President Harding | 5 wrześn., 10 październ. |
| President Arthur | 12 wrześn., 17 październ. |
| America | 26 wrześn., 31 październ. |

Odjazd z Southampton i Cherbourg o dzień później.

Bliższych informacji udzielają:

## UNITED STATES LINES

| | | |
|---|---|---|
| **Warszawa** | **Lwów** | **Łomża** |
| Senatorska 28-30 | Kościuszki 2 | Senatorska 5 |
| **Białystok** | **Wilno** | |
| Lipowa 40 | Wielka 67 | |

---

# Meble tanie i moderne

całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonywamy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jako też przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

Uwaga: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku.

---

**W Gimnazjum Humanistycznem z łaciną**

# C. Waszczyńskiej

**Zielona 15**

(dawniej Szkoła Handlowa)

Zapisy i podania nowych kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od 21 sierpnia między godz. 11—1 pp. Początek roku szkolnego 1 września. Egzaminy 3 września. 894—4

---

**Poważny,** dobrze ustosunkowany, oddawna istniejący w Warszawie **Dom Handlowy** z obszernym nowoczesnym lokalem i składem przy Dworcu Głównym, pragnie celem rozszerzenia działalności

## nawiązać wspólne interesa z krajowymi przemysłowcami.

ewent. drogą przedstawicielstwa, konsygnacji lub wyłącznej sprzedaży Odpowiedni kapitał i gwarancja do dyspozycji. Oferty sub. „W. P. P. — 1356" do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 263-2

---

# Samochód osobowy

**w dobrym stanie marki „Opel" sprzedam.**

Wiadomość: Emilji 10, Musiałowicz. od godz. 1 do 3 po poł. 11247-3

---

# Zdun

z wieloletnią praktyką wszechstronnie obeznany w swoim zawodzie stawia piece i kuchnie na styl angielski z zastosowaniem ulepszonego systemu kanałów. Piec taki przy małem napaleniu mocno się nagrzewa i długo utrzymuje ciepło. Przejazd 33, m. 4. 08-1

---

**Dr.**

# Maksymiljan Kon

**powrócił.**

---

# Dr. Bolesław Kon

**Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.**

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7

**Piotrkowska 113.**

---

# Dr. Różaner

**Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.**

**Dzielna № 9.**

przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4 do 8 586—2

---

# J. Haberfeld

**Lekarz-dentysta**

# powrócił.

---

Po myśli reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 listopada 1922 r. Nr. Nr. B. P. 3651 odbędzie się w dniu **7 września 1923 r. o godz. 10 rano w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 11 publiczna licytacja skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej.** Od licytacji wyłączeni zostają wszyscy trudniący się handlem tego rodzaju przedmiotów.

Wojewoda (—) **Rembowski.**

---

Dyrekcja 8-o klasowego Gimnazjum Humanistycznego

## Stan. Rajskiej w Łodzi

zawiadamia, że powakacyjne egzaminy wstępn rozpoczną się dn. 3 września o godz. 4-ej po poł. Podania przyjmuje kancelarja Szkolna (ul. Sienkiewicza 27) do 30 sierpnia od godz. 10—1 po poł. Dawne uczenice szkoły, pragnące uczęszczać w roku bież., o ile nie ponowiły zapisu przed wakacjami, winne to uskutecznić bezwarunkowo przed dn. 30 sierpnia. Początek lekcji dn. 1-go września, o godz. 9-ej rano. 096—3

Dyrektor **St. Kulejowski.**

---



## Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych

# Jabłoński i Moszczyński

**Łódź, ul. Główna Nr. 11.**

Poleca: WALIZY, PORTFELE, SAKIEWKI, DAMSKIE. Teki, teczki i tornistry. 58—6

---

# HELENÓW

W niedzielę dnia 26-go sierpnia 1923 r.

## KONCERT

**Początek o godzinie 5 po południu.**

Dni koncertowe: Soboty, niedziele, czwartki i dni świąteczne. — Są do wynajęcia place tenisowe na godziny. Pociągi tramwajowe kursują w dni koncertowe do godz: 11-ej wiecz. od i do Helenowa. 054—1

---

## Dyrekcja

## Męskiego Zakładu Naukowego

# E. Krygiera

**z programem gimnazjum niższego**

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 3 września o godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły (Zawadzka 9) codziennie od 10—1. 344

---

# Dr med. Artur Banasz

Moniuszki 11

**powrócił.**

Przyjmuje od 5½—7. 362—2

---

# SZKOŁA KOEDUKACYJNA

**(d. szkoła p. Cyrkowskiej)**

**Łódź, Kilińskiego Nr. 111**

przyjmuje dzieci płci obojga od lat 7 do 15 (Program niższych klas państwowych gimnazjów) Dla niezamożnych ulgi w opłacie szkolnej. Zapis od 27 sierdpia od 10 do 1. Początek roku szkolnego 1 września. 59-1

---

# Michał Reitberger, Andrzeja 7,

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.

Ostateczny termin wpłacania podat. **obrotowego** upływa 28 sierpnia.

Nie odkładać na dnie ostatnie.

Księgi obrotowe z pouczeniami są do nabycia na miejscu. 126—6

---

## Ważne dla Pań! Ceny konkurencyjne

**Nadeszły ostatnie modele jesienne i zimowe.**

**Zakład krawiecki damski**

# H. BEK

Konstantynowska 3 front, II piętro

przyjmuje wszelkie zlecenia kostjumów i palt podług ostatnich francuskich i angielskich modeli wykonanie pierwszorzędne. Specjalista na roboty futrzane. 064 1

---

Mężczyzna, kawaler, dobrze postawiony,

## poszukuje pokoju

z oddzielnem wejściem i całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie bez różnicy wyznania, ewentualnie bez utrzymania. Dobrze zapłacę. Pierwszeństwo centrum miasta. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" pod „D. T." 239—2

---

# Lecznica lekarzy specjalistów

**ul. Piotrkowska 17,** (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 30 000 mk operacje i opatrunki od umowy. Szczepienie ospy Röntgen: djagnostyka (leczenia powierzchowne i głębokie). 9208—4

---

# Zgubiony został weksel

na 10.000.000 mk., wystawiony 27 lipca r. b. przez Adolfa Herszkowicza, na zlecenie B-ci Kon, płatny 20 września r. b. Weksel powyższy unieważniam. Łask. znalazca zechce zwrócić: Dzielna 30, B-cia Kon. 260—3

---

**Samodzielny** 269-2

## buchalter

(izraelita) z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady, ewent. zajęcia na godziny. Oferty pod „L. H."do admin. „Głosu".

---

# W pensjonacie w Adelmówku

jest kilka wolnych pokoi.

---

# CEGŁĘ

—sprzedają—

**Noworokickie parowe cegielnie i młyn** — — **Otton Krause** **w Łodzi, Szosa-Pabjanicka № 45.**

---

# Buchalter-bilansista

samodzielny z korespondencją polsko-niemiecką do przedsiębiorstwa ekspedycyjno-celnego **poszukiwany.** Tylko osoby bezwzględnie samodzielne, rutynowane zechcą złożyć oferty z podaniem referencji i warunkami do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Samodzielny" 356—1

---

# Posiadający LOKAL

**w Krakowie**

z 4 ubikacji, nadający się na magazyn i biuro przyjmie towary tekstylne **w komis lub zastępstwo** za ewentualnym **udziałem i wkładem do 300 miljonów.** Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 235—1

---

# Wspólnika kapitalisty

poszukuje pierwszorzędna siła fachowa w dziedzinie przemysłu wełnianego i posiadający kapitał, w celu prowadzenia fabrykacji. Łaskawe oferty proszę składać do administracji „Głosu Polsk." sub „Fabrykacja". 322—1

---

**Samodzielnego**

# Korespondenta

**polsko-niemieckiego**

poszukuje Sp. Akc. „WOLBROM", Fabryka Wyrobów Gumowych w Wolbromiu, do Wydziału Zakupów i Sprzedaży. Obznajmionym z branżą gumową pierwszeństwo. Mieszkanie zapewnione. 167—2

---

**Kompletne**

## urządzenie mieszkania

4 pokoi z kuchnią, tylko dwa lata w użytku, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Również tamże do sprzedania **mikroskop** dla lekarzy, firmy Reicherta, Wiedeń. Dr. Helm, Kostantynów, ul. Zgierska 3, 336—3

---

## Ważne dla Pań! Ważne dla Pań!

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki

**M. Rozencwajg, ul. Wschodnia Nr. 40.**

Polecam na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie, jak również wykonywam kostjumy i palta. Za kostjum 600,000 mk., za palto 500,000 mk. Specjalista na futrzaną robotę. Wykonanie solidne.

---

# B. RUSSKA

**— długoletnia nauczycielka**

**udziela lekcji pisania na maszynach** różn. i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również **lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.** Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83, m. 8, (obok poczty). 310—1

---

# Niania

wykwalifikowana do niemowlęcia **potrzebna od zaraz.**

Zgłaszać się: ul. Andrzeja № 38, lewa oficyna, III p., od 3—4 pp. 379—1

---

# MASZYNY

**do pisania**
**do rachowania**
**i dodatki**

## MEBLE biurowe

oraz

## Pióra wieczne Waterman'a

poleca

# A. CHASINS

**ul. Wólczańska Nr. 37**

róg 6-go Sierpnia. 156—25

---

# Resztki

**tanio — na ubrania męskie i damskie.**

Na sezon zimowy Na ubrania, palta, kostjumy, bluzki oraz sweatry, bielizna damska i t. p. najlepszych firm — na dogodnych warunkach. Ul. 6-go Sierpnia 29 m. 7. 50

---

Wróciwszy z zagranicy polecam: nowości damskie, a w szczególności: **płaszcze damskie, kostjumy, ubrania.**

Z wysokiem poważaniem

**K. ZDYBICKA**

Wiedeński zakład nowości damskich
165 Nawrot 1a, II piętro, mieszk. 24.

---

# Ogłoszenie.

W Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi jest do objęcia

## posada lekarza-okulisty

dla przyjęć w ambulatorjum dla chorych jaglicznych przy ul. Pańskiej 4; pracy dwie godziny dziennie, w godzinach między 8 rano i 1 po południu.

Oferty do dnia 1 września r. b. należy składać na ręce Inspektora Szpitali Miejskich—Plac Wolności 1, pokój 11.

**Magistrat m. Łodzi**

**(—) M. Cynarski.**

Łódź, dnia 23 sierpnia 1923 r. 294—1

---

# WYKWINTNĄ BIELIZNĘ

**Damską i Pościelową**

poleca **WYTWÓRNIA BIELIZNY**

# J. SZYC

**ŁÓDŹ, UL. ORLA Nr. 3, PARTER.**

Przyjmuje obstalunki z materjałów własnych i powierzonych. 11241—3

## Komunikat.

**Dyrekcja 8-o Kl. Gimnazjum Realnego Żeńskiego E. Krygierowej** dawn. Siennickiej, zawiadamia, że na mocy zezwolenia Kuratorjum egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących rozpoczną się dnia **3 września.** Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarji szkolnej (ul. Piotrkowska 157) do 30 sierpnia r. b. od godz. 10-ej do 1-ej po południu.

136-3 Dyrektor: **Dr. M. Odrzywolski.**



# Ogłoszenia drobne:

## Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 540 mk.)

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego udzielam. Główna 32, m. 3. 208—3-n

Angielka wznowiła lekcje angielskiego i konwersacji. Zastać można od 1—5. Piotrkowska 7, m. 18. 258—2

Buchalterji podwójnej rachunkowości i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji ul. Cegielniana 71 lewa oficyna 3 piętro na prawo m 26. Przyjmuje od 2 do 5 p p. i od 9 wiecz. 268—1-n

Matematyki w zakresie szkoły średniej udzielę pannie, tańczącej tańce nowoczesne, wzamian za lekcje tańców. Oferty do „Głosu" sub „Matematyk młody". 317-1-n

Nauczyciel rysunków specjalność rysunki techniczne, przyjmie lekcje. Oferty do „Głosu" pod „Rysunki" 330-1-n

Polonista-historyk. Praktyka. Przyjmę posadę w miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Polonista" do „Głosu Polsk." 540—3-n

Student udziela lekcji. Specjalność: polski i łacina. Piotrkowska 16 m. 22. 209—2—n

Student udziela matematyki, języków. Kilińskiego № 88—3. 09-3-n

## Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 700 mk.)

Bielizna, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy, obuwie, galanterja, najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" Piotrkowska 44. 10630—9—k

Foksteriery młode (szczurniki) do sprzedania ul. Rokicińska 25. 11174—3—k

Kupuję i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p., m. 13, Konstantynowska № 6 II podwórze L. Milich. 067-30

Kuchnie i piecyki w różnych kolorach pokojowe przenośne do sprzedania. Ceny przystępne. Zgierska № 68; K. H Brandt. 208—3 k

Leżanka i 6 krzeseł dębowych używanych do sprzedania. Cegielniana № 64, m. 9. 352—1-k

Motocykl firmy „Fex" 1 i pół konny, typu 1922 r. do sprzedania, Piotrkowska 178, Krzemiński. 146—2 k

Rower mało używany „Ormonde" sprzedam zaraz. Ul. 6-go Sierpnia № 63. Żukowski. 61-1-k

Rower w dobrym stanie „Torpedo" do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowo-Zarzewska № 39, Rożniecki, do g 2 pp. 1099—5 k

Rower „B. S. A." sprzedam. Piotrkowska 92, fryzjer. 325—1-k

Rower „Torpedo" prawie nowy sprzedam. Senatorska 12, m. 52. 54-1-k

Szafę bieliźniarkę, stół kuchenny, stolik do kart, kozetkę sprzedam Piotrkowska 132—9. 264—2-k

Zakład tapicerski. Do sprzedania otomana, kozetka i wyściełane krzesła. Przyjmuje obstalunki i reperacje. Wschodnia 6. Brzeziński. 55-1 k

## Posady i prace.

### Poszukiwane.

(Za wyraz 400 mk.)

Stolarski majster-rysownik wielki praktyk i kalkulator poszukuje posady majstra lub rysownika. Oferty sub „Rysmajster" do adm. „Głosu" 284—2—pp

### Zaofiarowane.

(Za wyraz 700 mk.)

A. A. Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien Tajtelbaumowej. Piotrkowska № 60. 364—1-pz

Akwizytorów zdolnych do zbierania ogłoszeń poszukuje się. Hotel „Polonia" pokój 112, między godz. 10 a 1. 547-3-pz

Panienka potrzebna obeznana z kasą. Cegielniana 35. Kornbrot. 363—1-pz

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Kaliska 19. 357—2-pz

Potrzebna zdolna sprzedawczyni do sklepu bławatnego. Zgłosić się od poniedziałku. Ulica Piotrkowska 117, m. 27a, od 10 ej rano do 10-ej wieczór. 549—1-pz

Potrzebna hafciarka do ręcznych ażurków. Zgłosić się Ehrlich, ul. Wschodnia 56. 11283—2-pz

Poszukuję robotnic ręcznych do cerowania na filetkach. Aleja 1-go Maja 38 m. 7. 181—3-pz

Potrzebni zdolni ślusarze na wodociągowe roboty. Zgłosić się Piotrkowska 170 Glamkowski 511—1-pz

Poszukiwana panna ze szyciem do 2 chłopczyków i gospodarstwa. Zgłosić się proszę — Sienkiewicza 25 m 11 w godz. od 9 rano do 11 327—1-pz

Potrzebna służąca na stałe lub na przychodnie. Piotrkowska 116 m. 10. 545—1-pz

Potrzebny czeladnik szewcki na damską robotę. Piotrkowska 84. 541—1-pz

Służąca na przychodnie poszukiwana. Przejazd № 30 m. 12. 334-1-pz

## Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 800 mk.)

Do wynajęcia pokój wspólny dla mężczyzny. Plac Wolności 2, parter. 351—1-m

Lokal fabryczny do odstąpienia; tamże motocykl do sprzedania. Wiadomość: Główna 36, w ślusarni. 283—2-m

Młody człowiek, inżynier, poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Oferty sub „I. P. 80" do „Głosu". 246—2-m

Pokoju umeblowanego lub bez mebli przy rodzinie albo oddzielnie poszukuję. Cena obojętna. Oferty dla „S. Z. 175" 11184—3—m

Potrzebny pokój z utrzymaniem dla dwóch młodych panów od zaraz. Oferty do „Głosu" pod „E. M." 278—3-m

Przemysłowiec w średnim wieku poszukuję pokoju przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „Cena obojętna" 333-1-m

Pokoju umeblowanego lub bez mebli przy rodzinie albo oddzielnie poszukuję. Cena obojętna. Oferty dla „S. Z. 175" 184—3-m

Pokój w Łodzi zamienię na pokój w Lublinie (jest kuchenka) Oferty do „Głosu" sub „Lublin". 320—1-m

Pokoju umeblowanego poszukuje solidny lokator kawaler chrześcjanin. Miesięcznie 20 złotych polskich zapłaci. Oferty do „Głosu" sub „Starża". 316—2-m

Poszukuję pokoju umeblowanego lub bez. Można korzystać z opału. Oferty do „Głosu" sub. „Zaraz 23". 326—1-m

Poszukuje się piwnicy (suteryna) z wejściem od ulicy lub bez w dzielnicach Zielonego Rynku Oferty pod „Piwnica y y" nadsyłać do „Głosu". 312—1-m

Przyjmię ucznia na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, ul Niska № 57 m. 12. 310-1-m

Szopa murowana poszukiwana od zaraz oferty do „Głosu" sub „H. 15". 313—3-m

Suteryny na skład, magazyn i t. p. do wynajęcia. Traugutta № 9. 379—1-m

## Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 540 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 249—10-d

Do wynajęcia pianino do ćwiczeń. Grossman, Sienkiewicza 29. 279—2-d

Kosmetyczny masaż twarzy, środek przeciwko piegom i liszajom naturalna farba do włosów. Zielony Rynek 6, m. 5 front II piętro. 318—1-d

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki, Zachodnia № 31 zawiadamia, że 6 września 1923 roku sprzedawane będą przez licytację zastawy oznaczone dowodami od № 313905 do № 315812 o ile nie zostaną wykupione do dnia 4 września 1923 r. 255-1 d

Wykwalifikowany fortepianista przyjmuje wszelkie reperacje pianin i fortepianów i zarazem polilurowanie. Robota bardzo solidna—wykonuje na miejscu. Skwerowa № 10 m. 13 Szmaja. 321—1-d

Tapicer dekorator przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty i zakładanie firanek po cenach przystępnych. Uwaga: Tylko Cegielniana 64. 353—1-d

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeża meble, przerabia materace i zakłada firanki Nawrot 8. 342—1-d

## Interesy handlowe

(Za wyraz 700 mk.)

Sprzedam urządzenie sklepu kolonialnego Piotrkowska 182 Rosenfarb. 338—2-h

## Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 350 mk.)

Dąbrowska Michalina zagubiła dowód osobisty, wyd. w Konstantynowie. 188—3-z



W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marcel Sachs.